



Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników

Nr 12 (133)

Bydgoszcz-Fordon,

Grudzień 2005

Rok XIII



Bieżącemu wydaniu towarzyszy hasło "Choinka" Z tekstów zamieszczonych na różnych stronach można dowiedzieć się wiele na ten temat, bo choinka to nie tylko drzewko iglaste, ale również pełen różnych znaczeń symbol.

Warto przeczytać "rozmowę miesiąca", w której leśniczy - nasz parafianin opowiada o swojej pracy w lesie położonym w części na terenie naszej parafii i o problemach wynikających z bliskiego sąsiedztwa lasu i dużego miasta.

W miesięczniku wiele miejsca zajmuje spojrzenie na miniony "Rok kościelny" w naszej parafii, który skończył się wraz z I Niedzielą Adwentu (27. listopada br.). Gdyby zapytać, w której parafii ks. Biskup Ordynariusz gości kilka razy w roku; mają miejsce niezwykle wydarzenia, jak np.: w kościele asystuje w celebracji Mszy św. "Żywy Złóbek", odbywają się Mistéria Męki Pańskiej, buduje się Kalwarię - Golgotę XX wieku, kilkuset parafian czynnie uczestniczy w kilkudziesięciu ruchach i wspólnotach parafialnych, do 1000 osób przychodzi pomodlić się przy figurze Matki Bożej Fatimskiej, działa radio internetowe transmitujące niedzielne Msze św. na cały świat - internetowy i wiele, wiele innych akcji i inicjatyw duszpasterskich to z pewnością byłoby takich niewiele. Jest to z pewnością powód do dumy, ale i do refleksji. Warto zadać sobie pytanie, w których z wydarzeń wybranych przez KFAD'a udało mi się osobiście uczestniczyć? Niech propozycje zawarte w nowej edycji "Kalendarza parafialnego 2006" będą zachętą do czynniejszego udziału w życiu wspólnoty parafialnej.

Idą święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2006. Niech nadchodzące dni będą dla wszystkich czasem radości, podejmowania nowych zadań, ale też czasem refleksji i zadumy nad sensem ludzkiego bytowania.

Może warto przemyśleć, co proponuje cytowana Ewa Szumańska w tekście „Proboszczowskie zamyślenia” pisząc o „zegarze choinkowym”. Wszystkim - szczęść Boże

FRED

W NUMERZE:

Rok kościelny w parafii (str. 6-7)

Sosna (str. 8)

Odzyskiwanie wolności - rozmowa z ks. Pawłem Kulbackim (str. 9)

Program Lednicy 2006 (str. 10)

Czas na Qumanie (str. 11)

Piękny wieniec - rozwiązanie konkursu wienców adwentowych (str. 12)

Muzyczna terapia (str. 14)

Trudno uniknąć - lekarskie dylematy (str. 15)

Plan kolędy (str. 19)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Relacje z wydarzeń parafialnych

Tylko dla dzieci

Na str. 1 okładki, „Bohaterowie” XIII Żywego Złóbka - znanej tradycji parafialnej - fot. MAP

Proboszczowskie zamyślenia



Drzewo życia i zegar

Boże Narodzenie, święto wyjątkowe i szczególne w naszej chrześcijańskiej tradycji, odznaczające się bogactwem symboli. Najważniejszym z nich jest na pewno szopka, a obok niej choinka. Ta na Placu św. Piotra, ta w naszym kościele i ta w naszym domu.

Symbolizuje wartość życia, ponieważ w zimie zawsze zielona jodła jest znakiem życia, które nie umiera. Pod przystrojoną świątecznie choinką składamy zazwyczaj bożonarodzeniowe prezenty. Wymowa tego symbolu staje się wówczas typowo chrześcijańska: przywołuje na myśl „drzewo życia” (por. Rdz 2, 9), postać Chrystusa, największy dar Boga dla ludzkości.

Choinka mówi zatem, że życie jest „zawsze zielone”, gdy staje się darem, nie tyle poprzez rzeczy, co przez dawanie samych siebie: w przyjaźni i w szczerej miłości, w niesieniu bratniej pomocy i przebaczeniu, we wspólnym spędzaniu czasu i we wzajemnym słuchaniu.



foto. Mieczysław Pawłowski

Niech, z pomocą Maryi, Boże Narodzenie będzie dla wszystkich moich zacnych Parafian okazją do przeżycia radości płynącej z darowania samych siebie siostram i braciom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym.

W moich kapłańskich zapiskach znalazłem i taki oto tekst:

Choinka to coś w rodzaju zegara mierzącego upływający czas, wielkiego przypomniacza. Kiedy nagle poczuje się w domu zapach igliwia - to znaczy, że Święta za dwa, trzy dni. Kiedy siedzi się przy choince bardzo spokojnie, najlepiej się rozmawia i śpiewa kolędy - to znaczy, że to ten specjalny, wyłączony z goniwity czas między Wigilią i Sylwestrem. Kiedy na ziemi zobaczy się pierwsze leżące igły - to znaczy, że minął Nowy Rok. Jeżeli gałązki są prawie gołe, a przy każdym potrąceniu podłoga pokrywa się grubą warstwą igieł - znak, że już dobrze po Trzech Królach. I przychodzi dzień zdjęcia lampek, schowania bombek do pudełek i wyniesienia choinki na śmietnik. Wiadomo, że coś się przekreśliło, że minął jeszcze jeden z tych ważnych, oczekiwanych okresów roku i to tak niezauważalnie, tak szybko, że nikt się niemal nie zorientował.

Choinka. Taka niby niewinna, dobrotliwa, przyjazna i radosna, a taka nieubłagana w tym swoim przypominaniu... Jakby to nie igły się sypały, tylko piasek w klepsydze. (Ewa Szumańska)

Parafianom, Czytelnikom i Sympatykom oraz Redakcji miesięcznika „Na oścież” składam najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Modłę się aby radość z tego, że Bóg wkroczył w dzieje ludzkości, że „Słowo Ciałem się stało” były silniejsze od wszelkich naszych trudów, zmartwień i rozczarowań życiowych. Narodzenie Chrystusa, niesie nadzieję i radość oraz wielki entuzjazm Ty jesteś Mesjasz Syn Boga Żywego (Mt 16,16). Trwajmy w Jego Miłości w nadchodzącym roku 2006 i zawsze.

KS. PROBOSZCZ JAN

**Kapłanom, Parafianom, Gościom, Sympatykom i PT Czytelnikom „Na oścież”
składamy najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.**

**Niech nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia będą dla Was
chwilą radości i wytchnienia,
a dni nadchodzącego
Nowego Roku 2006 przyjęte zostaną
jako dar nadziei**

Kolegium Redakcyjne

LASY, PAŚNIK I OPŁATEK

z leśniczym Tadeuszem Walczakiem - rozmawiają Krzysztof Drapiewski i Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski [MP]: Czy tutaj w pobliżu są tylko lasy państwowe czy też prywatne?

Tadeusz Walczak: Tam gdzie budowany jest „Wiatrak” są lasy miejskie. Komunalnych lasów w Bydgoszczy jest około siedemset hektarów. Część lasów przy mieście to lasy ochronne, a przy potokach lasy glebochronne. Całe lasy bydgoskie są w strefie uszkodzeń od miasta, głównie od przemysłu.

MP: Jakiej funkcji pełnią lasy ochronne?

Przy wielkim mieście to wiadomo: produkcja tlenu, nawet gdy nie mają jakichś specyficznych gatunków drzew - stanowią dla miasta rodzaj filtra.

MP: Co dzieje się w lasach?

W lasach prowadzona jest gospodarka leśna. Nie robimy wielu zrębów czy wyrębów „całościowych” - to jest duży postęp. Dopuszczalne zręby mają wielkość czterech hektarów w jednym kawałku. Cięcia drzew są więc rozproszone. Wprowadzamy gatunki drzew liściastych. Nie chodzi o brzozę, ani o topolę, tylko o odmiany szlachetne - buk i dąb.

MP: Te nasadzenia są nowe...

Nowe. Ustawa o tym mówi, że w ciągu dwóch lat od wyrębu, każdy właściciel lasu, obojętnie czy państwowego czy prywatnego, musi doprowadzić do powrotu młodego pokolenia lasu. I my to robimy w ciągu roku, najpóźniej dwóch. Następny zrąb obok poprzedniego możemy urządzić, gdy ten ma trzy, pięć lat i widać, że wychodzi - sadzonki są dobrze przyjęte. Wiele dziś zmieniło się w sposobie gospodarowania w lesie, w stosunku do lat osiemdziesiątych.

MP: ...tnie się mniej...

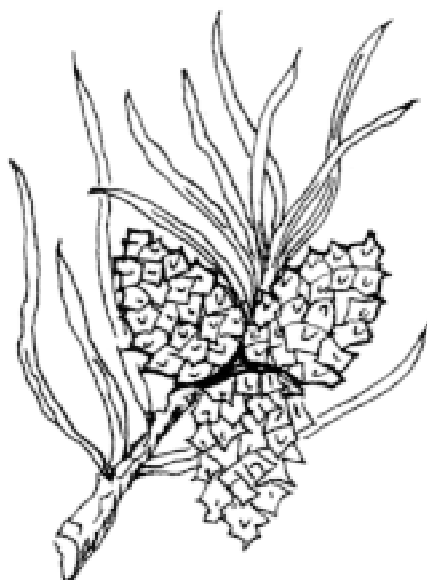
No może nie, bo w Polsce wycina się od 25 do 30 milionów metrów sześciennych rocznie, ale ilość lasów procentowo jakby powolutku się zwiększa. Po II wojnie światowej było ich od 20 do 24% powierzchni Polski, a obecnie jest około 28%, ale to nie jest dużo. W roku 2020 chcemy dojść do arealu o powierzchni od 30 do 33% zalesienia. Dla przykładu - tu wokół wieży przeciwpożarowej kiedyś był grunt orny, a teraz sosnyposiały się same. Uzupełniamy to bukiem, czy grabem. Generalnie o dobrej gospodarce w lasach świadczy ilość odnowień naturalnych tzn. że się samo nasieje. Teraz jak się samo nasieje, to już nie usuwamy. Jest prosta zasada - siły przyrody trzeba wykorzystywać.

MP: Jaki tu jest drzewostan?

Jak widać, generalnie sosna. Okolice Bydgoszczy są poza naturalnym zasięgiem świerka. Świerk występuje w Polsce północnej i wschodniej (Olsztyn, Białystok), a środek Polski jest jakby bezświerkowy. Mamy parę świerków. Jodła nawet rośnie - kilka sztuk - ale nie jest to dla tych gatunków drzew naturalne środowisko. Buk też sadzimy i rośnie.

A inne drzewa?

Dębu mamy może 5%, a potencjał gleby wskazuje, że tutaj mogłoby rosnąć 20% dębu. Trochę buków też powinno być. Myślę, że gdzieś do 5%. Udział sosny w lesie powinien obniżyć się z 92 - 94% do siedemdziesięciu procent. I to jest najważniejsze zadanie na dziesięć, dwadzieścia najbliższych lat, a nawet więcej. Bo nie da się nagle odrobić zaniedbań sprzed pięćdziesięciu lat. Nowe nasadzenia muszą mieć większą ilość drzew liściastych, bo nauka mówi, że las wielogatunkowy jest bardziej odporny na choroby. Wiadomo też, że każdy ekosystem bardziej złożony, skomplikowany, trudniej wytrącić z równowagi. Gdy sosnę zaatakują jakiś szkodnik to mamy 100% zniszczeń. Gdy las składa się z modrzewi, świerków, dębów, sosen, brzozy, a sosny jest około 50% to uratujemy 70% lasu, a nie 20%.



rys. Marek Dziukowski

MP: Jaki jest przeciętny wiek tego lasu?

Zastanówmy się co to jest las normalny? Obliczone jest, że sosna rośnie sto lat, wiek do ścięcia jest od stu do stu dwudziestu lat, ale są i starsze plantacje. Weźmy dla przykładu tysiąc hektarów lasu. Jeśli sto lat rośnie drzewo, to rocznie możemy wyciąć jedną setną jego część, czyli dziesięć hektarów lasu, a więc przeciętnie wiek drzew powinien mieć pięćdziesiąt lat. Jeżeli przeciętny wiek lasu miałby trzydzieści lat, to albo źle gospodarzono, albo coś się stało: pożar huragan itp. Myślę, że okoliczne lasy mają wiek około pięćdziesiąt lat.

MP: A ile hektarów liczy cała powierzchnia leśnictwa „Jastrzębie”?

Tu jest około 1350 hektarów. „Mój” las sięga aż do stacji Wodociągów na górze na początku dzielnicy Przylesie, dalej jest przy ul. Fordońskiej - tam gdzie jest Słodownia i jeszcze w Topólnie.

MP: Czy ma Pan w lesie pomniki przyrody?

Mam parę pomników. Jest też jeden potężny okaz około stu lat, ale to nie jest jeszcze

pomnik, nie wycinamy go, zostawiamy.

MP: Gdy klasyfikuje się drewno, to mówi się o obwodzie „w pierśnicy”. Czy mógłby Pan wytłumaczyć ten sposób klasyfikacji?

Pierśnica to jest grubość drzewa na wysokości piersi człowieka dorosłego. Musimy oszacować ile drewna możemy w przyszłym roku wyciąć, no i jakby to zrobić? Gdy drzewo rośnie, to mierzymy jego obwód na wysokości piersi: 1,30 metra. Mamy dziś szybkie metody oceny masy drzewnej w lesie. Podajemy liczbę drzew, ich obwód, wysokość, a komputer liczy jaka tam jest masa drewna.

MP: Jak drzewo się zetnie to jest drewno. Jaka jest klasyfikacja tego drewna?

Wiadomo, że opał to jest najgorsze, prawda?

MP: Opał to jest odpad.

Z tego cienkiego, jeszcze niezbyt grubego, a krzywego staramy się zrobić papierówki. To co idzie na celulozę - to jest jak opał, bo płacą nam gorzej niż za opał.

KD: Na „kominkowe” teraz też idzie?

Na „kominkowym” można lepiej zarobić, bo „kubik” [metr sześcienny] dębowego drewna kosztuje 500 zł, ale żeby wyprodukować kubik dębu to trzeba wiele pieniędzy wyłożyć, czekać sto pięćdziesiąt lat. A ile się człowiek narobi? Dlaczego jest mało dębu? Nie dlatego, że komuś nie podobał się dąb, tylko dlatego, że najłatwiej produkuje się sosnę, sadzonki się posadzi, jest szybki przyrost, a dąb trzeba pielęgnować, grodzić, chronić przed różnymi szkodnikami. Nie wiem czy widzieliście w lesie te płoty i siatkę?

MP: Tak, cztery paliki i siatkę.

Nie. Są to duże powierzchnie - pole zaszczepione i tam nie ma sosny, tylko kawałek z brzegu, a reszta to liściaste: dęby, buki, dąb czerwony i to wszystko jest ogrodzone siatką. Kiedyś nie było pieniędzy na ogrodzenie, bo kosztuje prawie tyle samo co sadzenie. Wspomnę przy okazji, że sadzenia dzieli się na „odnowienia” i „zalesienia”. Zalesienia są na polach, które kiedyś nie były lasem, a odnowienie dotyczy tego co zostało wyrębane. Na zalesienia państwo daje pieniądze, bo ten las nie jest nasz, my tylko nim zarządzamy. My mamy opiekę nad dobrem państwowym i w ramach prawa możemy użytkować, ale przestrzegając tego prawa.

MP: Pan powiedział, że hodowla lasu jest kosztowna, a liściaste gatunki są droższe.

Tak. Przedtem w ogóle nie było dębów, bo to trzeba było grodzić. Powiem jeszcze o „gniazdówkach”. Kiedyś robiło się zręby i to na dużych powierzchniach. Teraz robimy zręby na obszarze do czterech hektarów. Na

[ciąg dalszy na str. 4]

LASY, PAŚNIK I OPŁATEK

[dokończenie ze str. 3]

tych lepszych ziemiach takie gniazda się wycina - niewielkie powierzchnie wielkości podwórza i tam się sadi dęby i to się grodzi. Ten dąb jest wokół otoczony sosną, która mu daje cień i naturalna ochronę.

MP: To taki inkubator...

Właśnie o to chodzi, bo dąb jest bardzo wrażliwy na przymrozki, działania zwierzyny i suszy - czyli ma wielu różnych wrogów. Ale gdy jest na niewielkiej powierzchni otoczony drzewostanem ładnym, to nie ma szkód od przymrozków. A gdy jest nieosłonięty to co z tego, że liście puści, gdy zostanie mrozem „sparzony”, jakby został gorącą wodą obla-
ny?

Jak jechaliśmy do Pana, to te różnice temperatury w lesie było widać. Tam gdzie była linia wysokiego napięcia było pełno śniegu.

KD: Za Wisłą w tych dużych lasach wycinali drzewa i sadzili dęby ...

Tak jak w rolnictwie są klasy gleb, w leśnictwie są to typy siedliskowe. To są te żywniejsze kategorie lasu, tam gdzie jest las mieszany, bór mieszany i bory. Fachowcy robią odkrywkę glebowe, kopią na odpowiednią głębokość i patrzą co to za grunt. Szczególnie po roślinach runa się rozpoznaje, np. jeżeli dane rośliny występują w runie, to już wiadomo, że środowisko nadaje się na las mieszany i co najmniej 30% dębu można sadzić. Na podstawie rozpoznania glebowego ustala się typ siedliskowy i gdy wyrąbie się las, to przy nowych nasadzeniach trzeba wziąć pod uwagę to rozpoznanie. A rozmieszczenie gatunków leśniczy musi rozemnać chodząc po lesie, że tu może być buk, a tu świerk.

MP: Mówiliśmy dotąd o drzewach i drewnie. W lesie jeszcze są zwierzęta i ptaki.

Nie zawsze leśniczy tym się zajmuje, bo to jest teren wydzierżawiony kołom łowieckim. Zwierzyna jest własnością Skarbu Państwa, póki nie jest upolowana. W momencie ustrzelenia staje się własnością koła łowieckiego. Upolowana zwierzyna nie jest własnością myśliwego. Jak chce ją zjeść, musi za nią zapłacić, a jeśli ją weźmie, to tak jakby ukradł.

MP: Chodziło mi o to jakie zwierzęta tu żyją.

Tu są na pewno jelenie, sarny, dziki, lisy.

MP: Zające, dzikie króliki też?

Koło Doliny Śmierci, koło kościoła, starsi ludzie pamiętają, że tu królików było bardzo dużo. Starsi myśliwi mówią, że trzydzieści w ciągu jednej nocy strzelali, właśnie na tych górkach.

MP: A dziki są?

Jest dzików trochę, ale to nie jest teren łatwy do strzelania, bo ludzi mnóstwo chodzi po lesie.

MP: A ptaki chronione też spotkamy? Na przykład czapłę?

Czaple zdarzają się nad Wisłą i kormorany też się zdarzają, wiosną jakiś „przelocik”, przysiadą tu u nas.

MP: A z tego innego, tzw. drobnego ptactwa?

Bażanty są wpuszczane... Właśnie dzisiaj mieliśmy szkolenie w sprawie drobnej zwierzyny, bo mówią, że jej nie ma. W Niemczech i Anglii też nie było, a teraz już jest, bo podjęto pewne działania. U nas pewnie za dużo jest lisów, za dużo kruków. Musimy sobie powiedzieć prawdę, że kruki i lisy to są szkodniki zwierząt rolnych, kuropatwy, bażanta, zająca i królika.

MP: To kruk jest szkodnikiem?

Kruk to jest rozbójnik. Nie mówię, że te duże króliki zaatakują, ale te małe padają jego ofiarą.



foto. Mieczysław Pawłowski

Jak ludzie mogą pomóc zwierzynie?

Jeżeli chcemy pomóc zwierzynie to po prostu nie śmiecić i nie podpalać. A tu u nas najbardziej lasy zagrożone są od podpaleń.

MP: Są jeszcze rośliny - runo, jagody, maliny, jeżyny.

Oczywiście i każdy kto chodzi po lesie o tym wie. Ale jest zasada, że nie można wchodzić do lasu, który nie osiągnął wysokości czterech metrów, bo to jest naruszenie prawa i miejsce takie w lesie nie musi być oznakowane. A niezajomość prawa nie tłumaczy nikogo, tak jak jazda w mieście z prędkością 80 km/h grozi mandatem. Nie wolno w takich laskach szukać maślaków, nie wolno w ogóle tam "włazić", nie wolno rozpalać ognisk sto metrów od lasu itd.

MP: To są warunki bezpieczeństwa. Wróćmy jednak na chwilę do drzew. Jakie są szkodniki sosny?

Dwadzieścia lat temu powszechnym szkodnikiem była "brudnica mniszka", a teraz "boryszniki". Musimy ciągle czuwać. W tym roku pryskano na "boryszniki". Tych szkodników jest wiele i musimy co roku sprawdzać czy drzewostanowi coś nie zagraża.

MP: Teraz szkodniki na dwóch nogach - czyli kłusownictwo, czy jest?

Wnyki raz po raz się zdarzają. W zeszłym roku facet złapał lisicę na „łapice” (rodzaj wynka), bo mu kury wykradała. Pojechałem tam i wypuściłem tego lisa. Zwierzyna jest własnością Skarbu Państwa, ale Skarb Państwa nie odpowiada za wypadki komunikacyjne - każdy z własnego OC płaci. Gdy jest wypadek ze zwierzyną, nie ma co liczyć na odszkodowanie, a szczególnie gdy jest ustawiony ostrzegawczy znak drogowy "Uwaga zwierzyna". Gdy ktoś jedzie przez las to widzi, więc po co mu tablica? Albo się ubezpiecza, albo jedzie wolniej. A jeżeli jedzie szybko, jest nieubezpieczony i ma kolizję, to nie może mieć pretensji. Po takich wypadkach zwierzyna jest poturbowana i prawdopodobnie zdechnie. Generalnie myśliwi tu dużo nie strzelają, bo wszystko za nich robią samochody.

MP: Jaki jest mechanizm powstawania zdarzeń z dzikimi zwierzętami? Czy zwierzyna lubi samochody?

No jaki to jest mechanizm? Zwierzyna lubi się przemieszczać i biega. A widzieliście już jak ona na światło reaguje? A w ogóle ona tak za bardzo pojazdów się nie boi. Ona boi się człowieka. Nawet jest taki system polowań. Kiedyś polowało się z sań albo z podjazdów.

MP: Jak powinien się zachować człowiek, gdy zwierz jakiś podchodzi blisko? Uciekać od razu?

Nie uciekać. Normalne zwierzę człowieka nie zaatakują. Czy widział pan, żeby zając kogoś skopał?

MP, KD: (śmiech)

No! Jeżeli jakieś zwierzę podchodzi za blisko, to znaczy że jest chore. Locha gdy młode prowadzi, to może być tak, że się na człowieka „zasadzi” i może pogonić. Generalnie zwierzęta mądrzejsze są - „głupka” spotkają na drodze, to odchodzą. Mądrzejszy zawsze musi ustąpić i na tym to chyba polega.

KD: Dzikie zwierzę jak do człowieka podchodzi to pewnie jest chore.

Trzeba zachować zdrowy rozsądek i nie dotykać. Jeżeli się znajdzie małe kozłę, to nie dotykać, bo matka prawdopodobnie próbuje odwrócić uwagę napastnika. „Szczeka”, prycha, walczy, może odskoczyć. I dlatego nie należy dotykać małego, bo ona może go wtedy porzucić, bo się będzie bała i to małe zdechnie. Taka nadmierna troska jest gorsza. Po prostu nie szkodzić i to jest najlepsze. Gdy idziemy przez las to powinniśmy iść tak, by nie zostawić po sobie śladów. Nie urywać, nie łamać, nie uszkadzać i nie podpalać.

MP: Głównym tematem w aktualnym wydaniu naszego miesięcznika jest choinka. Choinką może być jodła, świerk, sosna. Jak długo rośnie taka choinka wysokości 1,5 do 2 metrów?

Około pięciu lat, zależy jaka ziemia i jak była pielęgnowana.

MP: Pojawiły się choinki sztuczne, których choinek jest pan zwolennikiem?

Ja jestem zwolennikiem choinek naturalnych, nie mogę inaczej.

MP: Trudno, żeby w leśniczówce...

Ale akurat sosnę ostatnio miewam, nie chce mi się chodzić za tymi świerkami, bo jest ich mało, przyznam szczerze. Jeśli choinki są pozyskiwane z plantacji choinkowych, to nie ma co ich żałować, bo to są miejsca specjalnie przeznaczone na choinki. Ja np. mam około 10 hektarów terenu pod liniami wysokich napięć i tam tak nie może nic rosnąć. My po prostu sadziliśmy choinki. Jak dorosną do 3-6 metrów to trzeba je ściąć, bo w druty wchodzi, tak, że tutaj żałowanie i mówienie, że szkodzi - to jest głupota. Wycinanie choinek nie ma nic wspólnego z ekologią. Chyba, że są tacy co kradną. My wprowadzamy do lasów świerki, mimo że teren Bydgoszczy nie jest idealny dla niego. Jest go kilka procent i gdzieś tam rośnie taka kępka wielkości podwórza. Najgorsi są "miejscowi", co "łażą" na grzyby i po świerki mają blisko. Na przykład świerki rosną koło Jarużyna, gdzieś w jakiś kępach, to takiemu chętnemu „na świerk” nie chce się iść pod linie wysokiego napięcia, tylko wycina mi siedlisko. W zeszłym roku wycieliśmy pod liniami wysokiego napięcia dziesięć tysięcy świerków i pocięliśmy na wiórki, bo okazało się, że wyrosły na osiem metrów i wchodziły w druty. Energetyka ludzi wynajęła i wszystko wyrabiali, bo im przeszkadzało. Dla mnie najważniejsze są te choinki pod Jarużynem, pod Mariampolem, czy w innych częściach leśnictwa. One są przeznaczone na duże, dorodne drzewa i tam mają rosnąć do stu, stu pięćdziesięciu lat.

MP: Czyli nie sztuczne?

Choinka to nie jest szkoda dla ekologii, jeżeli jest pozyskiwana z właściwych miejsc. Tam i tak nic by nie rosnęło tylko zieleń. Wprowadzamy tam choinkę, wycinamy ją, i tak na okrągło. Naturalna to jest naturalna. Na produkcję sztucznych choinek też zużyto część środowiska, a po zużytej choince sztucznej powstaje śmieć trudny do likwidacji.

MP: Przy choince jest jeden taki dzień, o którym mówią, że zwierzęta mówią ludzkim głosem. Czy w lesie też coś słysząc?

Ha, ha - zdarza się. Z tych tradycji, które pozostały - to myśliwi robią spotkania opłatkowe. W Wigilię, w południe, spotykamy się przy jakimś paśniku. Wtedy tam jest jakiś barszcz, łamiemy się opłatkiem Oczywiście nie ma obowiązku przyjazdu, kto chce.

MP: Tylko trzeba wiedzieć w jakim miejscu.

Przyjeżdżają pod umówiony paśnik o godzinie dwunastej, jest opłatek, życzenia, rozmowa, no i niekiedy ktoś tam kogoś zabiera potem jeszcze na jakąś rybkę.

MP: ... która lubi pływać...

Nie, we Wigilię i te dni się nie pije.

MP: To zwyczaj ten trzeba docenić. Jakie tradycje leśników zostały do dziś i które Pan sobie chwali?

Opłatkowe i zbiorowe polowanie wigilijne. Ono nie jest w samą Wigilię tylko przed Wigilią. Nasze Koło ma jeszcze obwód łowiecki koło Runowa. Robimy polowanie na zajacze. Jak już mówiłem o tej Unii Europejskiej, że tam jest tych drobnych zwierząt więcej i

że to można jeszcze w Polsce wykonać. Oczywiście powinna nastąpić redukcja lisa. Nikt do niego nie strzela, lis jest teraz nieopłacalny.

MP: Kiedyś była moda na kołnierze z lisa

Teraz są ekolodzy i tego się nie przeskoczy.

KD: Co teraz można z lisami robić?

Bardzo prosto w Unii to zrobili, płacą premię za odstrzał lisa, oczywiście ktoś musi sprawdzić, że go odstrzelono. To wszystko oparte jest na pieniądzu. W Anglii wprowadzono dopłatę na kuropatwę, bażanta i drobną zwierzynę. Rolnicy podobno się o to biją, bo to jest bardzo dobra dopłata. Jest taki wzór żywopłotu: buduje się przymę - mały nasyp, powiedzmy 1,5 m. Jest posadzony na niej jakiś gatunek krzewu. Potem jakąś trawę się wysiewa. Na szerokości sześciu metrów wzdłuż przymy nie wolno oprysków robić, ani nawozów sypać, ani opryskiwaczem jechać. To „urządzenie” podobno bardzo dobrze wpływa na tę drobną zwierzynę, sprzyja jej rozwojowi, bo ma się gdzie schować przed drapieżnikami.

KD: One tam gnieźdzą się?

Tak, bo jak są takie wielkie pola, to ta kuropatwa jest bez szans, drapieżniki typu jastrząb zabijają je wszystkie. One nie mają się gdzie schować. Koło mojego domu są króliki i co? Myślicie że pies złapie takiego królika? Nie złapie. Na moim podwórzu leży pies, a od niego 5 metrów dalej leży królik i nic. Ten pies już biegł za nim kilkadziesiąt razy i wie, że go nie dogoni. Dziś toleruje go, bo wie, że jest bezsilny. A ten królik ma się gdzie schować, bo gdy pies go goni, on przeskoczy przez płot i wskoczy na przykład w przymę drewna. Tak samo kuropatwa idzie sobie 5 metrów od żywopłotu, patrzy myszółków czy jastrząb ją atakuje, to ona zdąży umknąć i jest schowana pod krzewem. Anglicy to liczyli i podobno na trzysta ataków myszółowa tylko jeden kończy się powodzeniem. I oni nie mają dziś na tysiąc hektarów trzech kuropatw, tylko mają ich trzydzieści razy więcej.

mgr inż.

TADEUSZ WALCZAK

Jest szefem Leśnictwa „Jastrzębie” należącego do Nadleśnictwa „Żołędowo” podległego Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. Teren jego „gospodarstwa leśnego” obejmuje około 1350 ha. Bliskie sąsiedztwo miasta generuje problemy nie spotykane w typowych leśnictwach.

Leśnictwo „Jastrzębie” w części pokrywa się z terenem działania parafii pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników, a pan Leśniczy jest naszym parafianinem. Do kościoła ma około 4 km drogi.

Jest szczerze z troską o losy lasów, ich kondycję, runo i wszystko co w nich żyje. Jest również myśliwym, choć na polowania ma ostatnio coraz mniej czasu.

Smuci go nieroztropne korzystanie z lasu - naszego dobra wspólnego.

MP: Czyli powraca ekosystem. Kuropatwa zjada przecież szkodniki ...

No! Nasi negocjatorzy to przeoczyli, ale to dopiero w praktyce wychodzi.

MP: Czy jest reguła, że leśniczy jest zawsze myśliwym?

Nie, ale generalnie myślę, że 90% leśniczych jest myśliwymi.

MP: Rozumiem, że polowanie to jest określony ceremoniał. Chciałem zapytać czy to powiedzenie "Darzbór" jest bardziej myśliwych czy leśników?

Hm... Nie wiem, jest to powiedzenie ludzi lasu i oznacza życzenie, żeby ten las obdarzał nas różnymi dobrami. Jeszcze żyją ludzie mocno związani z lasem. Moi koledzy - myśliwi kupują jelenie, tylko że to jest droga, ale i jednocześnie zdrowa żywność.

MP: Jak Pan ocenia kondycję runa, grzybów i tych co je zbierają?

Niech zbierają to runo. Ale jak patrzę jak oni to robią to mi ręce opadają. Inne zachowania naganne to wywożenie do lasu samochodami śmieci, czy wyrzucenie worków foliowych w lesie. Trzeba trochę ogłady, kultury, rozsądku.

MP: Ale to trzeba ludziom powiedzieć ...

Wyrzucenie skórki od banana czy pomarańczy, ogryzka od jabłka nie jest wielkim „przestępstwem”, ale gdyby przy naszym kościele, w Dolinie Śmierci wszyscy porzucili takie skórki, to jakby tam wyglądało? Trzeba mieć to wyczucie.

A jeszcze jedno - napiszcie to w Waszej gazecie, że właśnie tam - do porzuconych puszek po piwie, nie zamkniętych plastikowych butelek miliony zwierząt wchodzi. Nie wiem czy czują alkohol, czy wilgoć, bo niektóre lubią się schować w wilgotne miejsce. I wtedy taka puszka, czy butelka otwarta jest np. dla żuków pułapką. Niech kiedyś Pan podniesie taką butelkę lub puszkę.

MP: To jest „trumna” dla nich.

To jest pułapka, bo one wejdą i zgina. Tych śmieci porzuconych jest sporo.

MP: Czyli pożyteczne, czy chronione owady zostają uwięzione ...

Przed wszystkim żuki gnojarskie, które kupy rozkładają, takie niebieskawe, metaliczne. No i niektóre inne owady też.

MP: To co robić z tymi odpadami?

Najlepiej by było gdyby ten gość lasu zabrał „opakowanie” po napojach. Ale jak już nie ma siły i jest taki osłabiony, że wyrzuci, to butelka musi być zakręcona, a puszka zgnieciona.

MP: Idą święta, czego by Pan życzył Czytelnikom „Na oścież”?

Błogosławieństwa Bożego i do siego Roku.

MP, KD: Dziękujemy za rozmowę i odwzajemniamy życzenia.

Od redakcji:

Rozmowę przeprowadzono w Leśniczówce Leśnictwa „Jastrzębie” 8. grudnia 2005 roku.

ROK KOŚCIELNY 2004-2005

LISTOPAD 2004

28.11 I Niedziela Adwentu - rozpoczął się Nowy Rok Kościelny - Rok A. Rozstrzygnięto konkurs Wiatraka na najładniejszy wieniec Adwentowy

GRUDZIEŃ 2004

2.12 Parafialne Koło Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich wybrało nowego lidera, którym został Ryszard Dadek.

6-09.12 Trwały Rekolekcje Ewangelizacyjne dla młodzieży pod hasłem "Miłość nigdy nie ustaje" * W DA "Martyria" powstała I Róża Żywego Akademickiego Różańca zwana "ZAR". * Parafia uczestniczyła w I Diecezjalnym Turnieju Tenisa Stołowego w Bydgoszczy. Ks. Edward Wasilewski zajął I miejsce w grupie VI (kapłani i klerycy)

12.12 Parafialny Zespół "Caritas" pod przewodnictwem ks. Proboszcza zorganizował akcję charytatywną "Kilogram dla potrzebujących".

20.12 Po raz pierwszy odbyło się na plebanii spotkanie opłatkowe Sejmiku Parafialnego z ks. proboszczem Janem Andrzejczakiem. Przybyło około 50 osób.

24.12 W Wigilię Bożego Narodzenia odprawiona została o 16.00 Msza św. dla wszystkich samotnych, bezdomnych i smutnych. Kapłani wraz z ks. Proboszczem podzielili się z zebranymi opłatkiem.

* 22.00 i 24.00 - Odprawiono Msze św. - Pastorki z asystą Żywego Żłóbka.

25.12 Młodzież z naszej parafii wyjechała na Europejskie Spotkanie Młodych do Lizbony, które trwało od 28 grudnia do 1 stycznia. * W II rocznicę śmierci ks. Zygmunta Trybowskiego po Mszach św. o 8.30 i 18.30 wyszliśmy z modlitwami z kościoła do Jego grobu. W godzinie śmierci, o 18.15 przez 3 minuty były dzwony kościelne.

STYCZEŃ 2005

2.01 O 16.30 odbył się koncert kolęd poświęcony pamięci ks. Zygmunta Trybowskiego w wykonaniu naszego Chóru "Fordonia" i Zespołu Pieśni dawnej "Fresca Voce" z Domu Kultury nr 5 z udziałem Orkiestry z Domu Kultury z Chełmna.

7.01 Z udziałem Żywego Żłóbka odbył się w kościele, koncert kolęd w wykonaniu zespołu "To nie my toniemy" oraz dzieci z "Wiatraka" dedykowany zmarłym: śp. ks. Zygmuntowi Trybowskiemu, budowniczemu szopek - Jerzemu Gerthowi i pastuszkowi z I Żywego Żłóbka Wojciechowi Kmiecowski.

16.01 Uroczystą Mszą św. o 18.30 pożegnaliśmy wędrującą po Bydgoszczy ikonę Matki Bożej - Sedes Sapientiae - Stolicę Mądrości. Mszę św. celebrował ks. bp Jan Tyrawa, a homilię wygłosił ks. bp Marek Jędraszewski.

23.01 Z koncertem kolęd i pastorałek pod hasłem "Śpiewajmy i grajmy MU" wystąpił w kościele nasz zespół "Samemu Bogu".

28.01 Grupa młodzieży z parafii wyjechała na organizowane przez Fundację "Wiatrak" zimowisko do Małego Cichego.

30.01 Jubileusz 55 lat kapłaństwa obchodził

nasz ks. senior Jan Mieczkowski. * W parafii powstał Chór "Gospel" którego kierownictwo objął Piotr Pawlicki.

31.01 W domu katechetycznym rozpoczęły się półkolonie zimowe dla dzieci organizowane przez Fundację "Wiatrak"

LUTY 2005

4.02 Animatorzy Oazy Młodzieży z parafii prowadzili Rekolekcje dla gimnazjalistów w Janikowie.

20.02 Rozpoczęły się Rekolekcje Akademickie, które prowadził duszpasterz akademicki z Poznania ks. Jacek Rogalski. * Ks. bp Jan Tyrawa ustanowił czterech kolejnych naszych parafian Nadzwyczajnymi Szafarzami Eucharystii.

25.02 Przedstawiciele z naszej parafii obecni byli na XXX Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu "Światło - Życie"

27.02 Organizatorzy Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci zorganizowali w kościele wystawę niektórych rekwizytów używanych w przedstawieniu Misterium.

MARZEC 2005

1.03 Rozpoczął działalność Klub Integracji Społecznej "Wiatrak" w Bydgoszczy z siedzibą w Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Kleeberga - ściśle związany z Fundacją "Wiatrak".

11.03 Na Dni Skupienia do Lubostronia wyjechała grupa studentów z DA "Martyria".

13.03 Kościół Domowy Oaza Rodzin wspólnie z Oazą Młodzieży prowadzili Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci. * Z koncertem wielkopostnym debiutował nasz nowy zespół wokalnie instrumentalny "Acris i Antidotum"

20.03 Rozpoczęły się Rekolekcje Wielkopostne prowadzone przez Rektora Seminarium Duchownego w Toruniu i naszego byłego wikariusza ks. Krzysztofa Lewandowskiego. * Pod hasłem "Cóż to jest prawda?" dwa razy odbywało się w parafii V Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci. * Przeprowadzono w parafii akcję charytatywną "Kilogram dla potrzebujących".

25.03 W Wielki Piątek odbyła się Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci. * Podczas nocnej adoracji Grobu Pańskiego w kościele o 23.30 rozpoczęło się Muzyczne Misterium Męki Pańskiej w wykonaniu Zespołu Muzyki dawnej "Illo Tempore" który tworzyli studenci i absolwenci Akademii Muzycznej z Bydgoszczy.

KWIECIEŃ 2005

2.04 Wieczorem ks. abp Leonardo Sandro obwieścił całemu światu smutną wiadomość, że "O godzinie 21.37 nasz Ojciec Święty Jan Paweł II powrócił do domu Ojca". Nasz Wielki Rodak zmarł po ciężkiej chorobie. Na wieść o śmierci rozdzwoniły się dzwony kościelne i przybywali liczni wierni. O 22.45 wszyscy obecni w parafii kapłani wśród licznie zebranych wiernych odprawili pierwszą Mszę św. w Jego intencji. Do dnia pogrzebu odprawiano codziennie o 20.00 Mszę św. w intencji Jana Pawła II. Przez pierwsze dwie

doby odbywały się w kościele całodobowe modlitwy i adoracja.

3.04 W Niedzielę Miłosierdzia Bożego po każdej Mszy św. oddaliśmy cześć świętej Faustynie poprzez ucałowanie Jej relikwii. * Grupa Charytatywna "Agravka" z DA "Martyria" obdarowała dzieci z bydgoskich szpitali, oraz z Domu Samotnej Matki w Żółdowie, jak i dzieci z parafii różnymi prezentami "od zająca"

5.04 Około 500 parafian wyjechało do Rzymu, by oddać hołd i uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych Jana Pawła II.

6.04 Z czterech miejsc miasta wyruszyła młodzież na Stary Rynek by w papieskim zlocie oddać hołd Piotrowi naszych czasów Janowi Pawłowi II. W ten spontaniczny sposób zebrało się na Starym Rynku około 20 tysięcy ludzi.

8.04 Mszą św. w intencji Jana Pawła II rozpoczęliśmy w parafii dzień pogrzebu Ojca Świętego. Pogrzeb Papieża przeżywaliśmy w kościele, oglądając transmisję z Rzymu na dużym ekranie.

14.04 W Dolinie Śmierci stanęła II stacja Drogi Krzyżowej - Bydgoskiej Golgoty XX wieku.

19.04 Nowym papieżem został kard. Joseph Ratzinger który przyjął imię - Benedykt XVI.

20.04 Ks. bp Jan Tyrawa był szafarzem sakramentu Bierzmowania, który otrzymało około 270 młodych parafian.

23.04 CKK "Wiatrak" był organizatorem "Rodzinnego Biegu Omnibusów" na Wyspie Młyńskiej w Bydgoszczy, zorganizowanego w ramach obchodów 659 rocznicy założenia miasta. Na Starym Rynku zaprezentowali się: dzieci z Koła Tańca Nowoczesnego „Wiatraczki” oraz studencki zespół „To nie my toniemy”.

MAJ 2005

Od **1.05** trwały nabożeństwa majowe w kościele i przy figurze Matki Bożej Fatimskiej o 21.00.

7.05 Około 170 osób z DA "Martyria" brało udział w 69 Pielgrzymce Akademickiej na Jasnej Górze.

14.05 Nasz parafianin Tomasz Dadek przyjął w Katedrze Bydgoskiej święcenia diakonatu.

15.05 Parafia przeżywała VIII Fordoński Festyn Maryjny poprzedzony odbywającą się dzień wcześniej częścią sportową. Festyn rozpoczął się Koronką do Miłosierdzia Bożego, a zakończył nabożeństwem majowym na scenie. Wystąpili m.in. "Arka Noego" i Chór "Gospel" pod dyktando Piotra Pawlickiego.

22.05 Grupa 122 dzieci z parafii przystąpiła do I Komunii Świętej.

23.05 Do parafii nadeszła wiadomość, że nasz proboszcz ks. kanonik Jan Andrzejczak został decyzją papieża Jana Pawła II z dnia 16 marca 2005 roku mianowany Kapłanem Jego Świątobliwości.

28.05 Po Mszy św. o 8.30 wyruszyła z kościoła Procesja Eucharystyczna Bożego Ciała. Szliśmy ulicami: Bołtucia, Twardzickiego, Kleeberga, Berlinga, Fiedlera i Bołtucia do kościoła. Ołtarze kolejno przygotowali: Żywy Różaniec i Grupa "Dąb", Akcja Katolicka

W PARAFIALNEJ WSPÓLNOCIE

z Kołem Przyjaciół Radia Maryja, Oaza Młodzieży i Rodzin, oraz Neokatechumenat.

CZERWIEC 2005

1.06 Czterdziestą rocznicę kapłaństwa obchodził kapelan z Centrum Onkologii - Salezjanin, ks. Arkadiusz Dąbrowski. * W prezbiterium naszego kościoła zamontowano nowe lampy oświetleniowe i zamontowano uchylne okna z witrażami.

4.06 Około 200 parafian wyjechało na IX spotkanie młodych nad Lednicą. * W Częstochowie na Ogólnopolskim Festiwalu "Duchowa Rewolucja" nasz nowy zespół muzyczny "Antidotum" "wyśpiewał" I miejsce.

11.06 Wyjechała z ks. Proboszczem jednodzielną pielgrzymką parafian do Częstochowy

14.06 Wspomnienie patrona diecezji - bł. biskupa Michała Kozala. Wielu parafian obecnych było na uroczystości poświęcenia tablicy pamiątkowej przy ul. Krakowskiej.

15.06 W sali DA odbyło się spotkanie z dr Wandą Błęską - świecką misjonarką pracującą przez wiele lat wśród trędowatych.

16.06 Grupa ministrantów i lektorów wraz z opiekunem ks. Edwardem Wasilewskim wyjechała do Heide Parku w Niemczech.

17.06 Uroczystości odpustowe w działającej na terenie naszej parafii kaplicy św. Brata Alberta Chmielowskiego w Domu Sue Ryder.

19.05 Pożegnanie ks. Edwarda Wasilewskiego, który na mocy dekretu ks. bpa Jana Tyrawy został odwołany z funkcji wikariusza parafii i skierowany na studia specjalistyczne do Niemiec.

21.06 Uroczyste świętowaliśmy IX rocznicę pobytu w parafii figury Matki Bożej Fatimskiej

LIPIEC 2005

2-9.07 Młodzież z parafii wyjechała na Obóz Letni do Ostrowca koło Wałcza zorganizowany przez Fundację "Wiatrak".

4-18.07 Trwała I tura półkolonii dla dzieci z naszej parafii zorganizowanych przez CKK "Wiatrak".

8.07 Parafię nawiedziły relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus - Patronki Misji i Doktor Kościoła. Przez cały dzień czuwaliśmy przy relikwiach, a po południu wraz z Jej relikwiami odprawiliśmy Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci. Na pożegnanie uroczystą Mszę św. celebrował ks. bp Jan Tyrawa.

9-21.07 Grupa dzieci wyjechała na letni obóz do Zakopanego. Uczestnicy obozu odwiedzili też miejscowości związane z pobytem Jana Pawła II.

13.07 Grupa parafian wyjechała na pielgrzymkę do Lichenia

21.07 Na Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę pod hasłem: "Poznali Go po łamaniu chleba" wyruszyła z parafii Akademicka Grupa Pielgrzymkowa "Przezroczysta" z przewodnikiem ks. Krzysztofem Buchholzem.

25.07 W dniu wspomnienia patrona kierowców św. Krzysztofa odbyło się przy kościele poświęcenie pojazdów z jednoczesną zbiórką ofiar na zakup pojazdów dla misjonarzy w ramach akcji "Miva Polska"

27.07 Na Jasną Górę wyruszyła druga grupa naszych pielgrzymów idących w białą - żółtą grupie "Promienistej", której przewodniczył ks. Dariusz Wesołek.

SIERPIEŃ 2005

1.08 Udzielaliśmy gościny pieszym pielgrzymom z Gdańska na Jasną Górę. * W "Wiatrak" rozpoczęła się II tura półkolonii letnich dla dzieci z parafii.

2.08 Do parafii doszła Fordońska Piesza Międzyparafialna Pielgrzymka Maryjna

11.08 70 młodych osób z parafii wyruszyło na XX Światowe Dni Młodzieży w Kolonii, gdzie spotkali się z papieżem Benedyktem XVI.

15.08 Podczas sumy w kościele wystąpił duet kameralnej Muzyki Kościelnej z Kijowa. * Wieczorne nabożeństwo światła przy figurze Matki Bożej Fatimskiej zorganizowane w związku z uroczystością Wniebowzięcia NMP zgromadziło około 1000 parafian.

28.08 Praktykę duszpasterską rozpoczął w parafii ks. diakon Paweł Czechowski, alumn z Diecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Bydgoszczy.

31.08 Pożegnały parafię pracujące i mieszkające tu siostry zakonne Służebnice Ducha Świętego (SSpS), które przeprowadziły się do nowego domu zakonnego w mieście. Ostatnio pracowały u nas: s. Joanna Dorożyńska - przełożona Domu, s. Krystyna Szweida i s. Mira Piasek

WRZESIEŃ 2005

3.09 Około 60 osób z parafii uczestniczyło w spotkaniu na Lednicy Seniora.

10.09 Oaza Młodzieży wyjechała z dwudniową pielgrzymką do Niepokalanowa w ramach Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

15-24.09 W Bierzgowie, w powiecie toruńskim, odbyło się Integracyjne Europejskie Spotkanie Młodych pod hasłem „International Peace Summit”. Koordynatorem i autorem spotkania był pracownik naszej Fundacji "Wiatrak" Tomasz Schmidt. W spotkaniu uczestniczyło po 7 osób z 6 krajów Europy: Finlandii, Turcji, Estonii, Czech, Litwy i Polski.

16.09 W parafii odbywał się Dzień Wspólnoty Oazy Młodzieży Diecezji Bydgoskiej

18.09 Odbyła się prelekcja Radosława Sikorskiego na temat „Polska z bliska i z daleka”

20.09 W parafii odbyło się diecezjalne spotkanie dotyczące obchodów V Dnia Papieskiego. Odpowiedzialnym za ich realizację był nasz ks. proboszcz Jan Andrzejczak.

25.08 Mszy św. o 8.30 przewodniczył i homilię wygłosił kapucyn, ks. Jan Hibek. Po Mszy św. uczciliśmy będące w parafii relikwie św. Ojca Pio.

28.09 DA "Martyria" zorganizowało Obóz Adaptacyjny dla studentów I roku w Ocyplu.

PAŹDZIERNIK 2005

4-07.10 Triduum Rekolekcyjne przed odpustem parafialnym prowadził nasz były wikariusz, obecnie dyrektor Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bydgosz-

czy, ks. Tomasz Cyl.

7.10 XXII rocznica powstania parafii i odpust parafialny. Uroczystą Mszę św. odpustową celebrował i homilię wygłosił Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej z Watykanu ks. prałat Jan Pawłowski.

9.10 Uroczystą Mszą św., której przewodniczył ks. bp Jan Tyrawa, zainaugurowano Rok Akademicki 2005/2006. Studentom I roku poświęcono indeksy.

10-12.10 Rekolekcje Akademickie prowadził brat Tadeusz Ruciński.

15.10 W przeddzień V Dnia Papieskiego ks. Proboszcz poświęcił II stację Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Komitetu Budowy Golgoty XX wieku i władz miejskich Bydgoszczy.

16.10 Obchodziliśmy V Dzień Papieski. W parafii zbierano ofiary na Fundusz Nowego Tysiąclecia. Główne obchody w Bydgoszczy odbyły się w hali „Łuczniczka”, a zorganizował je CKK „Wiatrak”. W koncercie galowym uczestniczyła Natalia Kukulska, oraz zespół „To nie my toniemy”. Podczas tego koncertu ks. bp Jan Tyrawa uruchomił stronę internetową www.janpawelii.pl autorstwa CKK „Wiatrak” * Na trasie: Stary Rynek - Dolina Śmierci odbył się Bydgoski Bieg Uliczny ku pamięci pomordowanych bydgoszczan podczas II wojny światowej. * Od 21.15 w kościele rozpoczęło się czuwanie w godzinie śmierci Jana Pawła II przygotowane przez Oazę Rodzin.

18.10 Przy Centrum Kultury katolickiej „Wiatrak” powstał Klub Młodych Mam.

21.10 Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Martyria” i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Pokolenie” zorganizowały w Gozdawie Forum Akademickie.

LISTOPAD 2005

2.11 Wprowadzono w parafii zwyczaj bicia dzwonów kościelnych każdego drugiego dnia miesiąca o godz. 21.37 - w godzinie śmierci Jana Pawła II

5.11 W ramach XXIV Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej o 20.00 część Radosną Różańca prowadził w kaplicy perkusista zespołu „Skaldowie” - Jan Budziaszek.

6.11 XXIII Parafialna Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci, podczas której nastąpiło poświęcenie III stacji Bydgoskiej Golgoty XX wieku.

10.11 Przedstawiciele naszej Oazy Młodzieży uczestniczyli w Sucheju w przygotowaniu do Rekolekcji adwentowych w parafii.

11.11 Dzień Niepodległości. Sprawowano Mszę św. w intencji Ojczyzny. * Po Mszy św. o 11.30, w dniu wspomnienia św. Marcina, były tradycyjne rogale dla dzieci.

19.11 W naszym kościele odbył się koncert w ramach II Bydgoskiego Dnia św. Cecylii. Zjednoczony Chór liczył około 300 chórzystów. Grała Orkiestra Dęta ze Świecia.

20.11 W uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata zakończyliśmy kolejny Rok Liturgiczny. * CKK Wiatrak obchodziło X urodziny.

Z „Kroniki parafialnej” wybrał **KfAD**



PRZY STOLE

O SZOPCE

Siedzieli w trójkę przy kuchennym stole, na którym stała szopka. Tatuś sprawdził, czy Gucio dobrze powbijal wszystkie gwoździe, aby się ktoś przypadkiem nie skaleczył. Mama przestawiła figurkę Maryi bliżej żłóbka, a Gucio dołożył sianka. Szopka prezentowała się wspaniale! Chłopiec cieszył się ogromnie z chwil spędzonych przy jej budowie. Tato nadzorował jego pracę i opowiadał wspaniałe historie o tym, jak dawno temu chodzono z szopkami po domach. Mówił, że czasem była ona tak wielka i ciężka, że trzeba ją było ciągnąć na sankach. Zazwyczaj miała też kurtynę jak w teatrze. Kolędnicy posługiwali się kukiełkami, które przedstawiały Świętą Rodzinę, pasterzy, króla Heroda i zwierzęta. Przypominało to dzisiejsze przedstawienia kukielkowe. W odwiedzanych domach panowała niezwykła atmosfera. Słuchano kolędników w skupieniu, ale także z ogromną radością. W podziękę dostawali orzechy, jabłka i cukierki.

Gdy tato skończył swą opowieść, mama przeczytała fragmenty z Pisma Świętego o narodzeniu Jezusa w Betlejem i opowiadała o tym, jak obchodzono Boże Narodzenie w jej rodzinnym mieście. Gucio słuchał bardzo uważnie. Pomyślał, że za nic na świecie nie zamieniłby tych chwil spędzonych przy budowie szopki na bieganie po podwórku. Dopiero teraz, tak naprawdę poczuł świąteczną atmosferę. I pomyślał, że Jezus narodził się w stajence, ponieważ ludzie zbyt pochłonięci byli własnymi sprawami i przyjemnościami. Nie mieli czasu by zaprosić Maryję i Jezusa do środka. Być może w ogóle nie słyszeli ich pukania. Gucio już wiedział, że za rok znów zbuduje piękną betlejemską szopkę. Teraz jednak przyglądał się wspólnemu dziełu w skupieniu i zamyśleniu. Kolysały go delikatne dźwięki kolęd, a za oknem padał śnieg. Był tak gęsty, jakby aniołowie wytrzepali z kołder cały puch.

BEATA ANDRZEJCZUK

Od redakcji: Tekst pochodzi z zestawu dostarczanego redakcji „Dzielimy się słowem” koordynowanej przez Dom Wydawniczy Rafael. (patrz info obok)

SOSNA

- DRZEWO NASZEJ PARAFII

Zielenią sosen - drzew iglastych całe nasze osiedle jest przyozdobione. To co z Puszczy Bydgoskiej zostało rośnie po fordońskich skarpach Pradoliny Wisły, nawet między domami.

Nie są to rozłożyste i wysmukłe drzewa niosące swe konary wysoko nad ziemią, ale są mniejsze, często bez tak zwanej wartości gospodarczo-przemysłowej.

Czasem spotkać można sosnę inną, jakby bardziej swojską. Pień jej jest skręcony, sękaty i gruby. Drzewo takie nisko ścieli swe konary i często igłami głaszcze piasek, w który wrosło korzeniami. Rośnie rozłożysto, a jej korona wznosi się do góry. Ze skałeczeń na pniu i konarach drzewa sączy się obficie balsam żywiczny. Kwitnie wiosną, syjąc żółtym, siarkowym pyłkiem niesionym wiatrem. W stosownej porze zmienia igliwie na nowe i obsypuje się szyszkami, zrzucając stare.

Sosna dostarcza wielu surowców leczniczych. Pod koniec zimy i bardzo wczesną wiosną zbiera się jej pączki, zanim zaczną pękać i suszy w temperaturze poniżej 35 st. C. Niekiedy też, w okresie wiosennym, zbiera się młode pędy wybijające z pączków i suszy podobnie jak pączki.

Z pni pozyskuje się balsam sosnowy (żywicę), z której przez destylację i rektyfikację otrzymuje się olejek terpentynowy, a pozostałość została się w temperaturze pokojowej i otrzymuje kalafonię. Przez destylację z parą wodną młodych wierzchołków oraz świeżego igliwia sosnowego otrzymuje się eteryczny olejek sosnowy.

Przez suchą destylację drewna sosnowego otrzymuje się dziegieć sosnowy. Drewno sosnowe jest ponadto cennym materiałem budowlanym i meblarskim.

Pączki i pędy sosny działają wykrztuśnie, odkażająco, moczopędnie. Olejek sosnowy działa bakteriobójczo i rozkurczowo. Olejek terpentynowy łagodzi rozgrzewa i rumieni skórę. Kalafonia służy do wyrobu maści i pla-

strów. Dziegieć sosnowy działa odkażająco i przeciwgrzybiczo.

Tak jak poprzednio opisane rośliny również i ta ma moc leczniczą, która po to jest dana by z niej czerpać.

Jedną z najmłodszych tradycji wigilijnych jest strojenie choinki. Glogier w "Encyklopedii Staropolskiej" pisze: "Za tzw. czasów pruskich (lata 1795-1806) przyjęto w Warszawie od Niemców zwyczaj w Wigilię Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuskami i mnóstwem świeczek woskowych". Chrześcijańska symbolika świątecznej sosenki to "biblijne drzewo wiadomości dobra i zła", miała też oznaczać wieczną zielen, nadzieję nieba. Świece (lampki) to przypomnienie, że na świat przychodzi światłość - Jezus Chrystus. Inne ozdoby to dary i faski Boże, jakie spływają na świat z przyjściem Odkupiciela. Ozdobiona sosenka to żywa moc niszcząca zło.

Sosna jest znana, wręcz pospolita, a tak niezwykle - najważniejsze świąteczne drzewko.

PS. I jeszcze przedwigilijna refleksja. Nie po to zajmuję miejsce w naszym parafialnym miesięczniku, by opisywać w nim "siano i badyle".

Opisuję rośliny mające cechy lecznicze i gospodarcze. Zafascynowany jestem pięknem nawet najmniejszych roślinek jakimi nas Stwórca obdarował. Jeżeli On je nazwał i uznał, że są dobre, zauważmy je i uszanujmy ten dar. Świat przyrody, do którego każdy z nas należy to integralna część każdej parafii obojętnie czy to zauważamy czy też nie.

MAREK

Leszek Łęgowski

XXX

Zaledwie dwie gałązki świerku żywiczny zapach lasu świeży na parapecie pokoiku wpisane w oddech miasta śnieżny

Noc, która nigdy nie gaśnie tak inna od wszystkich najdawniejszych nocy - otwiera okna serc płonących światłem Słowa zrodzonego z miłości.

(na podstawie wierszy z 2004 roku)

Księgarnia religijna
gloria24.pl
ul. Głogowska 49
21-559 Kraków

Zamówienia proszę składać
Telefon: (012) 411-08-68
Internet: www.gloria24.pl
Email: sklep@gloria24.pl
Koszt wysyłki wynosi 9,50 zł

Kalendarz siostry Anastazji 2006
Praktyczny kalendarz ścienny zawierający przepisy autorstwa siostry Anastazji zilustrowane barwnymi fotografiami. Będzie pomocą i ozdobą w każdej kuchni.

11,00 zł

51 sposobów na pyszną zabawę rodziców i dzieci
Dziecko w kuchni wcale nie musi przesadzać! Proste i mikroskopiczne przepisy kulinarne, ciekawe i inspirujące zabawy, interesujące i pouczające opowiadania.

29,00 zł

Pierścień rybaka
Pasjonująca powieść o starożytności, której młody bohater prosto: „Jestem Benedykt” i nosi w plecaku pierścień rybaka - symbol władzy papieskiej. Kim jest ów sekretarz?... Autor opowiada prawdziwą historię opartą na dokumentach watykańskich!

28,00 zł

ODZYSKIWANIE WOLNOŚCI

z Moderatorem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka rozmawiała Małgorzata Bonna:

Pełni Ksiądz posługę Moderatorsa Krucjaty Wyzwolenia Człowieka (KWC) Dlaczego akurat ta posługa?

To jest Boże powołanie. To Pan Bóg prowadził mnie do tej posługi poprzez moje środowisko. Od rodziców uczyłem się cnoty trzeźwości i wstrzemięźliwości. Mogę powiedzieć, że jestem dzieckiem pierwszej Krucjaty Wstrzemięźliwości (1957-1960) - mój chrzestny widząc jako lekarz problemy z którymi ludzie przychodzili do niego włączył się do Krucjaty. Już jako dziecko byłem na jego bezalkoholowym przyjęciu weselnym. Potem zetknięcie się z ruchem oazowym utwierdziło mnie w przekonaniu, że moja odpowiedzialność za życie społeczne powinno się wyrażać w podjęciu abstinencji od alkoholu.

Jak wygląda ta posługa? Z czym ona jest związana, z jakimi trudnościami, radościami?

Krucjata jest dziełem Ducha Świętego, który wzbudza w sercach ludzi pragnienie takiej służby. Dlatego posługiwanie w Krucjacie jest dla mnie wielką radością - to nie moje dzieło - ja tylko mam nie przeszkadzać Panu Bogu, wpierać uczestników KWC m. in. przez z katechezę, organizację pielgrzymek, rekołencji, spotkań, wydawanie materiałów formacyjnych (m. in. pisma KWC: „Eleuteria”). Jest to służba wobec BOŻEGO, a nie mego dzieła. Zresztą druga nazwa Krucjaty brzmi: Dzieło Niepokalanej Matki Kościoła.

Jeśli chodzi o trudności - należy podkreślić, że aktualnie o wiele większe są problemy niż w czasach komunistycznych. Wówczas był wyraźnie widoczny problem, związany z zakłamaniem, problem beznadziejności życia społecznego, a picie zaczynało się najczęściej w zakładzie pracy. Obecnie pojawia się problem sięgania po alkohol i narkotyki wśród dzieci i młodzieży. Dawniej rodzice stali na straży trzeźwości dzieci, a teraz wycofali się od odpowiedzialności za dzieci - to jest współczesny dramat. Uwierzono, że Europa wiąże się z wolnością rozumianą jako nieodpowiedzialność, a wolność to jest przecież wybór dobra.

Czym jest Krucjata? Jak należy tłumaczyć całą nazwę: KWC? Co ona w sobie zawiera i jakie są jej przesłania?

Nazwa wskazuje na człowieka, gdyż to właśnie o godność człowieka chodzi w Krucjacie. Wielu osobom Krucjata kojarzy się tylko z wyzwalaniem od alkoholu, ale należy ukazać tutaj różne formy zniewoleń. W Krucjacie zatem chodzi nie tylko o wychowanie do abstinencji, ale o godność człowieka. Ojciec Święty Jan Paweł II, u progu swojego pontyfikatu skierował do Polaków następujące słowa: - „Proszę abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaj zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła”. Te słowa pięknie wyjaśniają ideę Krucjaty.

Abstynencja wiąże się z wyborem, rezygnacją z czegoś, co moralnie dozwolone, wolnością od przymusu społecznego. „Przez dobrowolną abstinencję wielu do trzeźwości wszystkich!”

W wielu przypadkach każde użycie jest nadużyciem - powiedzmy tu chociaż o kierowcach, czy kobietach w stanie błogosławionym.

Kto może zostać członkiem Krucjaty?

KAŻDY, kto uznaje, że ta droga, ten styl życia są mu bliskie. Człowiek młody potrzebuje wzorców wychowania do trzeźwości, a człowiek uzależniony - oparcia w środowisku osób niepijących; nawet osoba niewierząca, jeśli tekst deklaracji nie kłóci się z jej światopoglądem. My przyjmujemy zgłoszenie - nie jesteśmy organizacją, nie sprawdzamy człowieka, jego motywacji. To nie jest klub świętych, tylko ludzi, którzy chcą służyć. To jest deklaracja, że człowiek chce wzrastać, iść drogą wolności, ale nie jest to ani deklaracja świętości ani też jej gwarancja. Chodzi o podjęcie stylu życia bez alkoholu, a nie o doskonałość.

Obecnie w Polsce od 16 do 19% osób prawie nie używa alkoholu z różnych powodów: nie mają potrzeby, nie przebywają w towarzystwie, w którym pojawia się alkohol, z powodów zdrowotnych, albo po prostu im nie smakuje. Ale te osoby stają po stronie pijących, gdy wypiją owo trochę alkoholu. Tu trzeba solidarności z kulturą, w której alkohol nie jest koniecznością. Trzeba być wyzwolonym od nacisku społecznego - naczelną przesłanie KWC brzmi: „Nie lękajcie się!”, a nie: „Nie pijcie!”

Na koniec naszej rozmowy, w związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia, chciałabym zadać jeszcze jedno pytanie. Z czym Księdzu kojarzy się choinka?

Jest drzewkiem, które poprzez swoją obecność wprowadza świąteczny nastrój, który niesie za sobą pewną kulturową otoczkę. Zielone drzewko w środku zimy wskazuje na ŻYCIE. Wszelkie walory kulturowe powinny odnosić się do życia wiary. Dlatego przy poprawnym przeżywaniu Tajemnicy Wcielenia nawet obecne pod choinką prezenty będą odnosić nas do tego największego „Prezentu”, jakim jest Nowonarodzony. Kultura ludowa i pobożność ludowa mogą wspierać przesłanie Ewangelii.

Właśnie takiego pełnego, głębokiego przeżycia nadchodzącego czasu chciałbym życzyć wszystkim czytelnikom „Na oścież”.

Ks. **Piotr Kulbacki** od 1984 roku jest kapłanem diecezji łódzkiej. Związany z Ruchem Światło-Życie od 1973 roku. Jest członkiem-założycielem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, od 1993 roku jej moderatorem. Organizuje sympozja specjalistyczne KWC oraz pastoralne odnowy parafii. Jest redaktorem „Eleuterii”, wykładowcą Instytutu Formacji Pastoralno-Liturgicznej KUL oraz członkiem Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski. Doktor teologii (KUL) i magister matematyki (Uniwersytet Łódzki)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię ... (Mt 11,28)

W dniach od 11 do 15 grudnia br., w naszej parafii odbywały się Adwentowe Rekołecje Ewangelizacyjne, prowadzone przez Zespół Ewangelizacyjny Diakonii Wyzwolenia oraz Wspólnotę Ruchu Światło-Życie naszej parafii. Naczelnym hasłem były słowa: *Jak odzyskać nadzieję?*

Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy wraz z księdzem Piotrem Kulbackim.

Przewodnikiem na drodze wyzwolenia był Jezus Chrystus:

JAK ODZYSKAĆ NADZIEJĘ?

- **Mocarz Ducha** (wyzwalający od złego ducha przez udzielenie Ducha Świętego)

- **Lekarz grzeszników** (wyzwalający od choroby i grzechu przez Swoje Słowo)

- **Światłość świata** (...od ślepoty i "zamroczenia" przez światło wiary)

- **Nasz Brat** (...od niewoli lęku przez usynowienie nas)

- **Jezus - Sługa**, ukazujący DROGĘ SŁUŻBY jako DROGĘ WYZWOLENIA.

Czas ten wypełniała wspólna modlitwa, świadectwa, liczne indywidualne rozmowy oraz radosny śpiew.

Ostatniego dnia, w czasie Eucharystii wiele osób złożyło deklarację włączenia się w dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. To były pierwsze owoce tego czasu. Pełni nadziei oczekujemy nadejścia Tego, który nas wyzwolił.

PAT



W Oazie Młodzieży

BYŁO

10.12.2005 - dzień wspólnoty na Osowej Górze w Bydgoszczy

11-15.12 - adwentowe rekołecje ewangelizacyjne, które prowadził ks. Piotr Kulbacki, krajowy moderator KWC

18.12 - spotkanie opłatkowe animatorów diecezji bydgoskiej o.o. jezuit

BĘDZIE

6.01.2006 - wigilia oazowa w auli domu katechetycznego o 18.30 na którą zapraszamy oazowiczów i sympatyków

11.01 - Msza św. KWC i spot. odpowiedz Ruchu Światło-Życie diecezji bydgoskiej o.o. Jezuit

14.01 - Oaza modlitwy na Osowej Górze

15.01 - Szkoła animatora, temat: Etyka seksualna

TRWA

W okresie kolędowym spotykamy się w piątek na parafialnej Mszy św. o 18.30, a po niej zapraszamy na spotkanie.

Niech umiłowanie Eucharystii i Biblii zawsze rzuca Boże światło na drogi naszego życia.
(Jan Paweł II)

W drugiej połowie wakacji przeżywałam rekolekcje na Suwalszczyźnie.

Byłam uczestnikiem Oazy Rekolekcyjnej Diakoni Liturgicznej pierwszego stopnia, gdzie pogłębiałam refleksję nad liturgią rozumianą jako zbawczy dialog. Każdego dnia na nowo odkrywałam obecność Boga w ludzkiej Bożym, tworzącym wspólnotę, Słowie i Komunii Świętej.

Poznając piękno Eucharystii i wielość posług jednocześnie przygotowywałam się do ich spełniania. Na kręgu liturgicznym w grupie posługi - śpiewu - po wspólnym rozważeniu Liturgii Słowa danej Eucharystii dzieliliśmy się obowiązkami. To wewnętrzne, duchowe przygotowanie sprawiało, że każdy znak, gest, postawa i słowo w liturgii niosło za sobą głęboką treść.

Dla mnie bardzo ważne było trwanie w ciszy i piątkowy post o chlebie i wodzie (dokładniej - herbacie). Ostatnim doświadczeniem było poczucie Wspólnoty.

Reprezentowaliśmy różne diecezje, środowiska i zwyczaje. Obok studentów nie zabrakło przedstawicieli Domowego Kościoła (małżeństwa, w tym jedno z dziećmi), ale w duchu jedności potrafiliśmy wspólnie się modlić, dzielić doświadczeniami i przebywać ze sobą, również bawiąc się w czasie "pogodnych wieczorów".

EMMANUEL

WYJŚCIE Z NIEWOLI (2)

Nie mniej wspólnotowy charakter miała studencka Oaza Nowego Życia, przeżywana także w trzech stopniach. Drugi stopień, w którym uczestniczyłam, wprowadzał w formację liturgiczno-sakramentalną w oparciu o Księgę Wyjścia. Nigdy dotąd Stary Testament nie stanowił centrum moich rozważań. Tym razem, opierając się na medytacji jego ksiąg, mogłam zobaczyć swoje dotychczasowe życie w zupełnie innym świetle.

Podczas pustyni, kiedy każdy wyruszył w dowolnym kierunku, by w samotności spotkać się z Panem, rozpatrując moje życie w kontekście Tajemnicy Paschalnej Chrystusa uświadomiłam sobie własne zniewolenia, które nie pozwalają mi ruszyć do Ziemi Obiecanej. Najważniejszym bowiem doświadczeniem rekolekcji był Exodus, czyli "wyjście" z niewoli (nawiązujący do wyjścia Izraela z Egiptu) ku Chrystusowi, którego Krew w sakramencie obmywa moje grzechy i daje życie. Tylko całkowite zaufanie Bogu pozwoliło kroczyć w ciemnościach nocy ku Prawdziwej Światłości, czyli Chrystusowi w Sakramencie Eucharystii przeżywanej o świcie. Radosnym: Alleluja! przywitaliśmy nie tylko nowy dzień, ale także rozpoczęliśmy nowy etap w naszym życiu. Uwieńczeniem tych rekolekcji było przyjęcie misji. Oddając Panu całą przeszłość jednocześnie zawierzyłam przyszłość, zobowiązując się do życia zgodnego z wszystkimi (10) Krokami ku Dojrzałości Chrześcijańskiej i świadczenia o Nim w każdym miejscu i czasie.

Wiem, że nie jestem sama: Emanuel - "Bóg z nami" - strzeże mnie i prowadzi, nie tylko w czasie rekolekcji, ale przez całe życie! Amen.

PAT

Darczyńcy i obdarowani

MIKOŁAJOWA AGRAVKA

Dnia 11. grudnia 2005 roku Grupa Charytatywna Agravka działająca przy Duszpasterstwie Akademickim Martyria zorganizowała Mikołajki dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin z naszej parafii. Swoim działaniem objęła również Schronisko dla Matek Bezdolnych na Osowej Górze oraz Dom Samotnej Matki w Żołędowie.

Przygotowania do akcji zajęły dwa miesiące, podczas których agrawkowicze zdobywali

sponsorów (wspomagało nas ok. 20 firm), sprzedawali ręcznie robione świąteczne kartki oraz świece.

W czasie wspólnego radosnego śpiewu w kaplicy każde z dzieci otrzymało od św. Mikołaja paczkę pełną podarunków, wśród których znalazły się także dary od parafian.

Za każdy złożony podarunek ? serdeczne Bóg zapłać!

AGRA



LEDNICKA AMBASADA

Koordinatory ambasad lednickich

poczta: pkiekar@lednica2000.pl

internet: <http://www.lednica2000.pl>

lista dyskusyjna: <http://www.ambasador.lednica2000.pl>

Lednica 2006

Lednica, jak już dobrze wiadomo to nie jest tylko jednorazowe spotkanie młodych na Polach Lednickich, ale systematyczna praca nad sobą i swoim chrześcijaństwem w ciągu całego roku. Entuzjazm i emocje wiosennego spotkania trzeba przełożyć na refleksję, modlitwę i działanie w ciągu całego roku. A nad wszystkim dominuje pytanie: czy wracający znad Lednicy stają się lepsi lub przynajmniej trochę delikatniejsi? Czy są bliżej Boga i samych siebie? Czy skrócił się ich dystans do Chrystusa i braci i siostr?

Przyszłoroczne spotkanie odbędzie się 3 czerwca w pierwszą sobotę czerwca 2006 i będzie pod hasłem: Chrystus drogą. Będzie miało trzy części:

Chrystus drogą do mnie samego (wejdź w siebie),

Chrystus drogą do bliźniego (wyjdź do brata) oraz

Chrystus drogą do Boga (wznies się ku Bogu).

Co to znaczy, że Chrystus jest drogą? Dokąd można zejść wstępując na tę drogę? To, że Chrystus jest drogą wiemy od Niego samego. On sam nam po powiedział (zob. J, 14,6.)

To dzięki Chrystusowi wstępując na drogę, która jest On sam, dochodzę najpierw do samego siebie. Dochodzę do siebie tylko dzięki Chrystusowi, bo o własnych siłach bym nie doszedł, to On, przyniósłszy dekret o duchowej adopcji mówi mi, że jestem dzieckiem Boga. Chrystus jest drogą do mnie samego, i doszedłszy odkrywam i dowiaduję się, że jestem dzieckiem Boga. Trzeba zatem wejść w siebie, by dzięki Chrystusowi odkryć siebie. I to będzie pierwsza część lednickiego spotkania.

Od godziny 9.00 w namiocie adoracji wobec Najświętszego Sakramentu odkrywać będziemy siebie i dzięki Chrystusowi to odkrycie zakończy się rewelacyjnym stwierdzeniem – jestem dzieckiem Boga. Będzie możliwość spowiedzi, medytacji i ciszy zaprasza-

my zatem do jak najszybszego przybywania na Pola Lednickie.

Drugą częścią lednickiego nabożeństwa będzie Msza Święta o Duchu Świętym. To również droga do innych ludzi i tak jak dzięki Chrystusowi dochodzę do siebie, podobnie dzięki Chrystusowi dochodzę do drugiego człowieka i odkrywam, że on jest moim bratem. Jego twarz, jego oczy są dla mnie wyzwaniem. Mówią mi: nie zrobisz mi krzywdy, nie zdasz mi bólu. Ten drugi człowiek jest celem mojego życia i działania. Dla niego mam żyć od chwili kiedy wkroczyłem na drogę Chrystusa. Abyśmy już więcej nie żyli dla siebie, ale dla tego, który za nas umarł i zmartwychwstał. Chrystus zamknął epokę ludzi, którzy żyli dla siebie, a zainaugurował epokę ludzi, którzy żyją dla braci. Komunia z Chrystusem jest komunią z braćmi i siostrami. Wspólnie się modlimy, mówiąc do Boga: Ojcze nasz.

Druga część nabożeństwa to wspólna eucharystia, ogromna wspólnota, komunია celebrowana ze świadomością, że Chrystus jest pośród nas, a my wszyscy jesteśmy braćmi.

Trzecia część lednickiego nabożeństwa to droga krzyżowa odprawiana z papieżem Janem Pawłem II, w której poszczególne stacje będą teatralną ilustracją poszczególnych etapów pójścia za Chrystusem.

Nasz adres: sekretariat@lednica2000.pl lub lednica2000@o2.pl piszcie do nas i przysyłajcie nam swoje pomysły dotyczące lednickiego spotkania. Scenariusz spotkania chcemy tworzyć razem z Tobą!

Nowa nawierzchnia

Nową nawierzchnię otrzymała droga Imiołki - Skrzetuszewo prowadząca do ośrodka duszpasterskiego dominikanów na Lednicy. Dzięki asfaltowej powierzchni drogi pielgrzymi przybywający na spotkanie młodych od strony Poznania i Gniezna nie będą już musieli iść w błocie lub kurzu.

CZAS NA Q-MANIE

NIEBOSZCZYK MADE IN JA-PAN

Kolejne spotkanie z cyklu czas na q-manie dotyczyło II i III przykazania. Gośćmi spotkania byli p. Jakub Woźniak psychiatra zajmujący się problematyką pracoholizmu oraz pan Adam Sowa- przedsiębiorca.

W obecnym czasie, w dobie supermarketów, otwartych praktycznie o każdej porze dnia i nocy, nieważne czy mamy święto, życie kwitnie i biegnie własnym torem, torem konsumpcji...

Zmęczeni całonocną pracą ludzie masowo odwiedzają centra handlowe, oferujące tanią rozrywkę, tanią choć niekoniecznie tandetną, bo czy można się dziwić rodzinie utrzymującej się z tysięcy złotych pensji, że pragnie choć trochę zabawy, a supermarket dyskonie to rozumieją... tylko...

No właśnie tylko, czy stać nas tylko na to, tylko na taką rozrywkę. Ale to już temat na inne spotkanie. Pan Adam Sowa, znakomity cukiernik, prowadzący rodzinną firmę zwrócił uwagę, że obecnie trzeba być ponad przeciętnym. A on znajduje w swojej firmie jednego na dziesięciu takich uczniów, którzy chcą coś ze swoim życiem zrobić, którzy chcą czegoś więcej. Interesują się bardziej. Zdaniem pana Adama, tacy ludzie są niezwykle cenni dla niemal każdej firmy, są pomysłowici, zaradni, widać, że chce im się pracować. Wtedy taka praca jest przyjemnością, bowiem i pracodawcy i pracownikowi zależy na tym aby firma się rozwijała, dla ich wspólnych

korzyści. Dlatego też niezbędna w takiej firmie jest motywacja, jaką pracownicy mają aby dobrze pracować. Urlopy gratyfikacyjne, dodatkowe premie, to wszystko powoduje, że pracownik czuje się w firmie doceniany, a jak jest doceniany to i lepiej pracuje, a jak odpocznie na urlopie to i wydajniej pracuje, bo pracownik przeciążony pracą- to nie jest dobry pracownik. Taki człowiek nie ma pomysłów, jest przepracowany, działa nieefektywnie.

Z kolei pan Jakub Woźniak stwierdził, że nie każdy, kto dużo pracuje jest pracoholikiem. Pracoholikiem człowiek staje się wtedy kiedy praca jest się ucieczką od problemów, życiowych, domowych. Kiedy człowiek nie chce już po pracy wracać do domu i spędza w niej godziny, robiąc rzeczy zupełnie niepotrzebne to powinien się głęboko zastanowić, czy czasem problem pracoholizmu go nie dotyczy.

Zapewne wielu z nas studentów stanie, bądź już stanęło przed wyborem, praca za wszelką cenę, w święta, po 12 godzin na dobę czy wierność swoim wartościom. I to będzie wybór z pewnością bardzo trudny, nikomu go nie życzę, może warto wtedy zwrócić swą twarz ku Bogu i poprosić Go o światło, a On na pewno pomoże nam dobrze wybrać.

IZ-OLDA

Pierwsza w tym roku impreza martyriowa tym razem odbyła się tydzień przed Andrzejkami.

Zespoły BDG i Dapson rozbawiły publiczność naszej auli domu parafialnego świetnymi kawałkami Myslovitz, U2 a także własnymi kompozycjami. Osobiście bardzo podobały mi się dwa utwory kapeli BDG „Magnificat” oraz „Jezus miłosierny”. Kto by po-

ANDRZEJKI

ROCKOWE BRZMIENIE

myślał, że kapela grająca muzykę chrześcijańską potrafi dać takiego czadu i rozbawić prawie wszystkich.

Moim zdaniem o BDG jeszcze usłyszymy, śmiało bowiem można ich porównać do Tymoteusza. Ostre rockowe granie okazało się bardzo trafnym pomysłem, kto był to chyba nie żałuje, ja bynajmniej nie żałuję, a magnificat zdarza mi się nucić jeszcze do teraz....

IZOLDA



BYŁO
BĘDZIE
PONADTO

BYŁO

Od 28. listopada w każdy poniedziałek odbywały się Roraty akademickie o 7.00, a po nich śniadanie.

Od 2 do 4 grudnia br. trwały Adwentowe Dni Skupienia we Wtelnie. Główny temat Dni: „Nie pogardzaj mną”.

5 grudnia przygotowano spotkanie prowadzące do Europejskiego Spotkania Młodych „Taize” w Mediolanie na temat: „Proste pragnienie Boga jest już modlitwą”.

6 grudnia odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Czas na FIAT-a” pt. „Medytacja - recepta na stres?” Gościem był pan Stefan Miś.

9 grudnia o 21.00 rozpoczęło się czuwanie adwentowe pt. „Czy mam w sobie płomień i potrafię czekać...”, które zakończyła Msza św. Był jeszcze czas na kolację-śniadanie.

11 grudnia Grupa Charytatywna „Agravka” przygotowała Mikołajki dla dzieci z Domu Samotnej Matki w Żołądzie i na Osowej Górze. Zebrane artykuły papiernicze, zabawki i słodczyce trafiły do dzieci.

14 grudnia o 20.00 odbyła się Wigila Akademicka. O północy odprawiono Pasterkę.

BĘDZIE

24 grudnia o 22.00 i 24.00 na Pasterkach asysta Żywego Żłóbka.

Od 28 grudnia 1 stycznia 2006 Mediolan ugości tysiące młodych ludzi w ramach Europejskiego Spotkania Młodych: TAIZE-MEDIOLAN. Na spotkanie jadą też martyrianie.

31 grudnia „Bal Mistrzów Sportu” czyli martyriowy Sylwester. Obowiązuje strój sportowy! Odbędzie się w Szkole Podstawowej we Wtelnie. Koszt: 20 zł, dojazd PKS lub busem 401.

DA „Martyria” <http://www.martyria.lo.pl>

ŚWIERK, JODŁA, SOSNA

CHOINKA WIGILIJNA

Najbardziej rodzinne ze wszystkich świąt święta Bożego Narodzenia nie mogą odbyć się bez przystrojonego stołu i udekorowanej lampkami i kolorowymi bombkami choinki. Ale czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się skąd przywędrował do Polski zwyczaj ustawiania wigilijnego drzewka.

Choinka w naszej tradycji, to zwykle świerk, jodła, czasem sosna będąca centralną ozdobą świąt Bożego Narodzenia. To właśnie pod świerkowym drzewkiem gwiazdor rozdaje podarunki najmłodszym, a nieco starsi, po wieczery wigilijnej zabierają zgromadzone prezenty. Zwyczaj ozdabiania

choinki znany był w Niemczech już w XV wieku. Pod polskie strzechy przynieśli go niemieccy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku. Początkowo zwyczaj zdobienia choinki zakorzenił się w dużych skupiskach miejskich i dworskich salonach. Znacznie później, pod koniec XIX wieku choinka wigilijna pojawiła się w wiejskich zagrodach. Tam, praktycznie do początku XX wieku, królowała podłazniczka.

Wiejski zwyczaj przynoszenia choinki do domu nosił znamiona tzw. kradzieży obrzędowej, która miała wedle legendy przynieść gospodarzowi szczęście. Dodajmy, iż w czasach pogańskich zielone gałęzie świerkowe były symbolem życia, radości i płodności.

Tradycja przynoszenia żywego świerku prawdopodobnie ma swe korzenie w praktykach adwentowych tj. stawiania ozdobionego drzewka w kruchcie kościoła. Żywe drzewo zwane rajem nawiązywało swą symboliką do rajskiego drzewa życia, z którego zbito belki krzyża Chrystusa.

ANNA GOLEC

Napój chłodzący

Piwo jest napojem chłodzącym ... zapal do pracy

PODŁAZNICZKA

Podłazniczka (nazywana także jutką, sadem rajskim, wiechą) to najczęściej tzw. stółek wzrostu jodły, świerka lub sosnowa gałąź wieszana pod sufitem jako ozdoba w czasie świąt Bożego Narodzenia. Królowała w wiejskich zagrodach, szczególnie na Śląsku, Podhalu, Ziemi Sądeckiej i Krakowskiej do późnych lat dwudziestych XX wieku. Jodłowe gałązki zdobiono jabłkami, orzechami, girlandami i kolorową bibułą. Nieodłącznym stroikiem były tzw. światy czyli kolorowe opłatki.



CENTRUM KULTURY KATOLICKIEJ

ul. gen. M. Bortucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel. sekretariat: 323-48-10 fax 323-48-11 *
www.wiatrak.lo.pl * ckk@wiatrak.lo.pl *
Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00) *
Poradnia **WIATRAK** (pn-pt 18.00-21.00)
Pomocą służą: psycholog, pedagog, psy-
chiatra, prawnik, logopeda, teolog (także
informacja nt. sekt).

CKK „WIATRAK” nr konta:

PKO BP II O/Bydgoszcz
22 1020 1475 0000 8002 0065 8161

DOM JUBILEUSZOWY (konto budowy)

Bank Pocztowy I/O Bydgoszcz
79 1320 1117 2033 4776 2000 0001

FUNDACJA „WIATRAK” (konto Fundacji)

BGŻ SA
05 2030 0045 1110 0000 0056 1160

WIATRAKOWE INFORMACJE

25 listopada, po Mszy św. o 11.30 rozstrzygnięty został **Konkurs na najpiękniejszy wieniec adwentowy**. Na konkurs zgłoszono i zakwalifikowano 144 wieńce. Prace można było podziwiać w kościele (więcej obok).

5 grudnia o 18.30 odprawiono Mszę św. w intencji dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia, osób zaangażowanych w tworzenie Wiatraka oraz jego dobroczyńców.

11 grudnia po Mszy Świętej o 11.30 w domu parafialnym, dzieci, pod okiem rodziców dekorowały świąteczne pierniki.

Od 10-19 lutego 2006 roku Wiatrak organizuje zimowisko w Zakopanem z nauką jazdy na nartach. Koszt wynosi 495 złotych. Zapisy w Biurze CKK - pn/pt 10.00 do 18.00.

Na budowie Domu Jubileuszowego

OPOROWE MURY

Na budowie Domu Jubileuszowego wstawiono okno w dachu nad pracownią plastyczną. Dekarze zakończyli układanie gontu na łukowej części dachu. Trwają prace przy stawianiu muru oporowego od strony lasu. Podobne prace z południowej strony budynku zostały zakończone. Firma ATLAS ofiarowała klej do styropianu oraz przetransportowała styropian do ocieplenia części budynku przy murze oporowym.

W ciągu minionego miesiąca na Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego wpłynęło 12 wpłat. Za pomoc modlitewną i materialną składamy serdeczne Bóg zapłać.

Dziękujemy firmom i instytucjom, które w ostatnim czasie zaangażowały się w dzieło budowy: **Budopol, Atlas, Polskie Stowarzyszenie Dekarzy Oddział Kujawsko-Po-**

Konkurs Wiatraka rozstrzygnięty

PIĘKNY WIENIEC



fol. KoloFoto/Naosc/MAP

W niedzielę 25 listopada 2005 roku rozstrzygnięty został Konkurs na najpiękniejszy wieniec adwentowy. Na konkurs zgłoszono i zakwalifikowano 144 wieńce.

Wieńce były oceniane w 4 kategoriach wiekowych: I - przedszkolaki; II - uczniowie szkoły podstawowej; III - uczniowie gimnazjum i IV - młodzież.

I KATEGORIA PRZEDSZKOLAKI

I miejsce (ex aequo): Przedszkole nr 48; i zespół Maja Borsukiewicz, Julia Szarwińska, Roksana Malinowska, Roksana Moś

II miejsce: Kasia Mazurkiewicz - Przedszkole Dobrego Pasterza

III miejsce: Dzieci z przedszkola nr 43

II KATEGORIA UCZNIÓW - SZKOŁA PODSTAWOWA

I miejsce: Agnieszka Gaca;

II miejsce (ex aequo): Jakub Kowalski i Michał Kin - Szkoła Podstawowa nr 64; dzieci z Ośrodka Szkolno - Wychowawczego L. Braille'a

III miejsce: Zofia Wełnitz - Zespół szkół nr 33 dla dzieci przewlekle chorych

III KATEGORIA GIMNAZJUM

I miejsce - Hubert Pejka Katolickie Gimnazjum; dzieci z Ośrodka szkolno wychowawczego dla dzieci i młodzieży niesłyszącej i niedosłyszącej

II miejsce: klasa I a - szkoła j.w.

III miejsce: uczniowie Zespołu Szkół nr 10 (Patrycja Sarnowska, Zuzanna Czyżnielowska, Agnieszka Kusiak i Karolina Strzyżewska)

IV KATEGORIA MŁODZIEŻ

I miejsce: Marta Ożóg 16 lat, Zespół Szkół Ogrodniczych

II miejsce: Magda Mass - Zespół szkół Gastronomicznych

III miejsce: Karolina Flis - Zespół Szkół Ogrodniczych

Jury oceniało w składzie: Dorota Majda - Boruta, Anna Leszczyńska i Magdalena Mrozińska, a na podstawie „Protokołu Komisji konkursowej

OPRACOWAŁ(M)

1% a kręci ... Wiatrak

Podobnie, jak w zeszłym roku, od stycznia do maja 2006 będzie trwała kampania informacyjno- edukacyjna mająca za zadanie dostarczenie wiedzy bydgoszczanom na

temat 1%. Zaistniejemy na ulotkach, plakatach, w mediach, ale od lat wiadomo, że najlepszą reklamą jest dobre słowo, dlatego naszych drogie Parafian prosimy o pomoc w rozpropagowaniu tej akcji. Podczas zeszłorocznej akcji zebraliśmy ok. 160 000 złotych. Zaufało nam blisko 2 500 osób.

Tak, jak w roku ubiegłym, będziemy pomagali bezpłatnie wypełniać zeznanie PIT. Poszukujemy chętnych osób, które znają się na księgowości i chcieliby poświęcić swój wolny czas, by pomagać innym. W marcu i kwietniu zapraszamy wszystkich chętnych do Klubu Integracji Społecznej „Wiatrak” przy ul. Kleeberga 2 (budynek Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej) od poniedziałku do piątku.

Fundacja „Wiatrak” otrzymała wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Sukces z podatku” na najlepsze kampanie i działania promocyjne organizacje pozarządowych, zachęcające do przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Organizatorami konkursu była: Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundacja Komunikacji Społecznej z Warszawy.

Szczegóły: www.wiatrak.org.pl

MONIKA KALISZ - SPECJALISTA DS. REKLAMY
I MARKETINGU FUNDACJA „WIATRAK”



fol. Waldek

morski, Firma "GOTOWSKI" - Budownictwo Komunikacyjne i Przemysłowe, B-Act, Konsbud, Ekotrade, Borg.

KAMA

UZUPEŁNIANKA ŚWIĄTECZNA

(opracował KfAD)

1	I	Z			L	A
2	P	A			E	K
3	A	N			A	M
4	G	R			K	A
5	E	S			O	S
6	N	A			Z	E
7	A	N			K	T
8	A	U			A	R
9	S	A			Ł	Y
10	P	A			E	T
11	O	B			K	A
12	K	A			N	Y
13	P	O			Z	E
14	P	I			E	Ń
15	R	O			Ó	R
16	R	O			C	H
17	Z	A			T	Y
18	O	S			E	P
19	Z	A			D	Y
20	K	O			N	A
21	M	E			A	S
22	P	O			Z	D
23	P	Ó			A	T

ZNACZENIE WYRAZÓW

1. Imię Łękiej z powieści Prusa 2. Niewielkie wzniesienie terenu 3. Wyraz utworzony z liter innego wyrazu 4. Smaczny krajowy owoc 5. Poluje na foki 6. Duża wiązka siana na wigilijnym stole 7. Teatralna przerwa 8. Pojazd dla turystów 9. Obuwie z pasków 10. Najsmaczniejszy jest z zająca 11. Zmniejszenie ceny towaru 12. Gatunek krokodyli 13. Obrzeże drogi 14. Danie mięsne z piekarnika 15. Solanka lub ocet 16. Uruchomienie agregatów 17. Inaczej tradycyjne ostatki 18. Sprzęt lekkoatletyczny 19. Podziwiane, gdy Słońce wpada do morza 20. Teren między górami 21. Adwokat sądowy 22. Najazd na wzniesienie 23. Niecała, choć stała posada

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 15. STYCZNIA 2006 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: **PAMIĘTAJ, ŻE KAŻDY Z NAS UMRZE.** Nagrodę otrzymuje Kamila Finkelstein zam. w **Czarnowie**. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy pocztą.

Od redakcji: Bardzo prosimy PT Autorów rozwiązań o podawanie wieku. Informacja ta pomoże lepiej dobrać rodzaj nagrody.

Listy, listy, listy ... Listy, listy, listy ...

Droga Redakcjo!

Czytałam kolejno wszystkie Wasze artykuły, w których kolejno omawiane były święta ku czci Matki Bożej. Dowiedziałam się o wielu ciekawych szczegółach dotyczących powstania kultu, początków świąt itp. Jednak w numerze z września br. po opisie święta - odpustu w naszej Katedrze Bydgoskiej nic takiego nie znalazłam. Owszem, było opisane od kiedy i dlaczego ten kult jest w Bydgoszczy, ale nic więcej.

Pragnę postawić pytania: Czy to tylko nasz bydgoski kult? Skąd wziął się tytuł *Matki Pięknego Miłości*? Nigdzie nie znalazłam takiej odpowiedzi, ani takiego tytułu ku czci Matki Bożej. Czy możecie dać jakieś uzupełnienie? Szczęść Boże

PARAFIANKA HELENA

Od Autora:

Cieszę się, że wspomniany cykl wywołał takie zainteresowanie. Przyznaję jako jego autor, że omawiając wspomnienie Matki Pięknego Miłości ograniczyłem się tylko do lokalnego kultu, bowiem on dla nas, Bydgoszczan wydawał mi się najważniejszym.

Jednak kult Matki Bożej Pięknego Miłości nie pochodzi tylko z Bydgoszczy. Prawdą jest, że to u nas znajduje się jedno z najważniejszych sanktuariów w Polsce pod tym wezwaniem.

Kult w Kościele katolickim wywodzi się z Włoch i datuje się na próg X wieku. Zapoczątkowały go na nowo odczytane słowa zawarte w Księdze Syracha Starego Testamentu, które (według tłumaczenia Wulgaty) "Jam matka pięknej miłości i bogobojności, i poznania i nadziei świętej" Kościół odniósł je do Matki Bożej zaczynając Ją czcić pod tytułem Matki Pięknego Miłości Miłosiernej. Kult ten wkrótce rozprzestrzenił się w Hiszpanii, innych krajach Europy, oraz w Ameryce Równikowej. Stąd dotarł zapewne do Polski i to prawdopodobnie było początkiem nazwania Maryi tym tytułem z podarowanego ówczesnej farze obrazu.

Nasz bydgoski obraz jednak jest inny, jak obraz, który uznano za podobiznę Matki

Pięknego Miłości. Jest rzeczywiście nasz, bydgoski. Twórcą obrazu Matki Pięknego Miłości w innych sanktuariach był malarz włoski Sebastian Conca żyjący w latach 1679-1762. Namalował on obraz, w którym zawarł głęboką, a zarazem bardzo czytelną symbolikę teologiczną - maryjną. Matka Boża o twarzy pięknej niewiasty trzyma na kolanach Dzieciątka Jezus, które w rączkach trzyma krzyż. Dzieciątko z tym krzyżem tuli się do Matki, jakby chciało powiedzieć: Mamo, od urodzenia do śmierci muszę iść z krzyżem. Pomóż Mi i weź udział w dziele odkupienia. Maryja, która nie patrzy na dziecko, ale na wszystkich zebranych przed obrazem okrywa Go rąbkiem płaszcza, a drugą ręką podtrzymuje, by krzyż nie wypadł z rączek Dzieciątka. To właśnie ten krzyż spowodował, że Matka brała udział do końca w dziele Syna, doszła z Nim aż na Golgotę i pod nim została nam dana jako nasza Matka - Matka Miłosiernej Miłości. Ten łaskami słynący oryginał znajduje się dziś w kościele św. Bonawentury w Rzymie na Palatynie.

Kopia tego obrazu znajduje się w Polsce. Sanktuarium Matki Pięknego Miłości jest w małej miejscowości w Sadowiu, w diecezji kaliskiej. Tam znajduje się kościół Zgromadzenia pasjonistów. Tam wstąpił do nowicjatu Zygmunt Tadeusz Kryszkiewicz (1915-1945), który oddał się w bezgraniczną i całkowitą opiekę Maryi przyjmując imię zakonne Bernard od Matki Pięknego Miłości. Dziś istnieje tam jedyna w kraju wspólnota maryjna - Rodzina Matki Pięknego Miłości. Jej patronem duchowym jest Sługa Boży O. Bernard, którego doczesne szczątki tam spoczywają. W tym miejscu święto Matki Pięknego Miłości przypada na dzień 7 maja każdego roku.

Więcej informacji o Matce Pięknego Miłości, jej kultie i sprawach związanych z Rodziną Matki Pięknego Miłości można znaleźć w czasopiśmie „Echo Ojca Bernarda” wydawanym przez Polską Prowincję Pasjonistów a dostępnym w księgarniach katolickich.

AUTOR

Kochana Redakcjo „Na oścież”

Piszę do Was w sprawie, która była już dawno do Was kierowana. (...).

Chodzi nam o rozważanie tajemnic Różańca. O takie rozważania jakie podczas prowadzenia Różańca robi Pan Krzysztof w kościele. Czy naprawdę nie można przygotować takich rozważań kolejnych części i tajemnic, na przykład różańca za, czy może dla chorych, rodziców, dzieci, ludzi oddalonych od Kościoła, bezrobotnych i wielu innych. Te rozważania są takie sensowne, że zawsze dotyczą tego co danego człowieka boli. Zawsze na czasie. Inne, z książeczek są prawie zawsze takie same.

Jest nas więcej i naprawdę kochamy ten Różaniec i naprawdę potrafimy go przeżyć.

Kilka razy byłem z mężem i on mówi to samo. Mówił, że naprawdę tak od serca się o coś, albo o kogoś pomodlił. Może by wydrukować w formie książeczki? Może by kolejno zamieszczać w Waszej gazecie? Nie wiem, ale nawet gdyby, a na pewno by coś kosztowało, to można by kupić.

Proszę, niech Redakcja pomoże!

Inna sprawa, może by wydrukować takie modlitwy Nowenny do Matki Bożej jakie są teraz odmawiane? One też są takie piękne.

Zostańcie z Bogiem i Matką Jego.

MARIA CH.

Od Redakcji:

Redakcja dziękuje za ten głos. List przekazujemy Panu Krzysztofowi i pomyślimy nad tym co i jak da się zrobić.

MUZYCZNA TERAPIA

W niedzielę 20. listopada br. w kaplicy szpitala Centrum Onkologii w Bydgoszczy świętowana była uroczystość Chrystusa Króla pod hasłem: „Chrystus Drogą, Prawdą i Życiem”.

Zaproszony przez ks. Arkadiusza Dąbrowskiego (SDB), gościł w tutejszej kaplicy zespół liturgiczno - muzyczny kościoła rektorskiego przy Wyższym Seminarium Misjonarzy Ducha Świętego w Bydgoszczy.



foto. archiwum ks. A. Dąbrowskiego (SDB)

Przed Mszą św. brat Hieronim (na zdjęciu) ze Zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego odmówił wraz z licznie zgromadzonymi wiernymi cząstkę różańca, a pomagali mu zespół muzyczny i soliści.

Liturgię słowa oraz psalm proklamowali lektorzy koła ministrantów seniorów, a śpiew i muzyczną oprawę wspomniany zespół muzyczny.

Msza św. była bardzo uroczysta. Przybyli goście, wspomagani w modlitwie przez chorych i osoby towarzyszące tworzyli prawdziwą wspólnotę modlitwy.

Komunię św. rozdzielano pod dwiema Postaciami. Po Mszy św. było wystawienie i bło-

gosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Na zakończenie odśpiewano hymn „Króluj nam Chryste”.

Po Mszy św. w „nawie pielgrzyma”, przygotowanej specjalnie na tę uroczystość, odbył się koncert zespołu muzycznego pod hasłem „Przyjdź królestwo Twoje”. Zespół muzyczny przygotował pieśni i piosenki na tę uroczystość. W swych utworach udowodnił, że można chwalić i uwielbiać Boga poprzez gesty rąk, w czym wspierał wiernych brat Hieronim.

W czasie wykonywania utworów cała nawa pielgrzyma falowała od podniesionych rąk. Chorzy jakby złączeni w jedną całość oderwali się od swych dolegliwości i osamotnienia. Ich twarze rozjaśniały uśmiech i radość. Pieśni i piosenki wraz z zespołem śpiewała Katarzyna Szewczyk - Harkot. Śpiewem i gestami, a także poczuciem humoru wspomagał brat Hieronim Majka.

Muzykujący goście, poprzez śpiew i muzykę, chociaż częściowo przynosili „ulgę w cierpieniu”. Patrząc na zadowolone twarze chorych widać było, że cel ten osiągnęli.

W koncercie udział wzięli licznie zgromadzeni chorzy z tutejszego szpitala, personel oraz przybyli goście. Chorym pomagali asystenci i harcerze.

Inspiratorem przybycia, już po raz drugi, koła seniorów ministrantów był niżej podpisany. Z ks. Arkadiuszem - salezjaninem została omówiona dalsza współpraca w przynoszeniu „ulgi cierpiącym”.

Na zakończenie odbyło się spotkanie przy kawie i ciastkach.

JÓZEF JÓŹWIĄK



**Salus aegroti
suprema lex esto!**

„Niechaj zdrowie chorego
będzie najwyższym prawem”

CENTRUM ONKOLOGII

im. prof. Franciszka Łukaszczyka
w Bydgoszczy, ul. Romanowskiej 2

Kaplica szpitalna

pw. Chrystusa Miłosiernego

(otwarta od 8.30 do 16.30)

MSZE ŚW.: 11.00 (w soboty, niedziele, święta); 15.00 (od wtorku do piątku) * **WIZYTA na oddziałach:** w soboty, niedziele i święta - 8.30 do 10.30; od wtorku do piątku od 9.30 do 12.30 * **SPOWIEDŹ:** od 13.30 w kaplicy i po Mszach św. na oddziałach (na każde życzenie) * **SAKRAMENT CHORYCH** (I środa miesiąca w kaplicy i na każde życzenie) **NABOŻEŃSTWA: Koronka do Miłosierdzia Bożego** - 14.55; **Nowenna do MB Nieustającej Pomocy** - w każdą sobotę przed Mszą św. o 11.00; **RÓŻANIEC** 19.00 - (codziennie odmawiany przez pacjentów); inne okresowe.

ks. **Arkadiusz Dąbrowski SDB** (kapelan),
tel. **344-73-96**, centrala **343-73-00**

ASYSTENCJA

Asystencja to uczestniczenie we mszy św. ze „zdrowym” spojrzeniem na chorych: np. wentylacja, podprowadzanie do Komunii, podanie wody, czy odprowadzenie na oddział.

Również gdy kapłan jest sam przy ołtarzu asystencja jest potrzebna, np. czytanie, podanie czegoś. Nie bójcie się! Kto ma trochę litości dla chorego niech wygospodaruje czas, choćby raz w tygodniu. Ks. Arkadiusz i chorzy na pewno się ucieszą.

Odeszła Emilia Waśniowska

NIE OBRAŻAM SIĘ NA BOGA ...



foto. Aleksander Waśniowski

nie w bydgoskim Centrum Onkologii zmagając się z chorobą nowotworową. Zaprzyjaźniła się tu z wieloma ludźmi, organizowała wieczory poetyckie, pisała wiersze. To poetyckie świadectwo jej mocy ducha w zmaganiu z chorobą wyrażają utwory zawarte w zbiorze „Nie obrażam się na Boga”. Z tego okresu pochodzi tomik zabawnych wierszy dla dzieci pt. „Wesołe miasteczko” (patrz obok).

Odwiedziliśmy Emilię w Centrum Onkologii i zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci. Z tego spotkania powstał wywiad pt.: „I to jest siewcy szczęście” (Nr 12/2003).

W ostatnim numerze „Na oścież”, który ukazał się 26 listopada autor artykułu „Moje jest dziś a Boga jutro” użył sformułowania Emilii Waśniowskiej z wiersza napisanego 9.11.2003 r. w Bydgoszczy: „Moje jest dziś” „...moje jest dziś a Boga jutro skoro Bóg jest to nie jest smutno”.

Ktoś kiedyś porównał nasze życie w świecie do życia w łonie matki. Ci, którzy rodzą się oglądają mamę swoimi oczami. A ci, którzy pozostają w łonie matki, płaczą po stracie tego, który już się urodził, bo doświadczają jego odejścia.

Emilia Waśniowska zmarła w Poznaniu 26. listopada 2005 r. W wierszu „Nie obrażam się na Boga” napisała „przemijanie to biologią” - duch żyje.

IRENA PAWŁOWSKA

Emilia Waśniowska

Każde miasteczko

Każde miasteczko
i każde miasto
może być wesołe.
Wystarczy mama,
wystarczy tata
i stół, i my za stołem.

Wystarczy bochen
świeżego chleba,
książka i wierne ręce,
wspólne wieczory,
święta, marzenia.
Nie trzeba już nic więcej.

Każde miasteczko
i każde miasto
Może być wesołe,
Bo w każdym przecież
Można zamieszkać
I razem sięść za stołem.

TRUDNO UNIKNAĆ

o zaangażowaniu

Jak daleko może zaangażować się w posługę przewlekłe choremu człowiekowi lekarz, by to zaangażowanie nie przeszkadzało w skutecznej terapii?

Zrobić wszystko, żeby wyleczyć - z tym przesłaniem, głęboko zakorzenionym w umysłach, każdego roku wielu młodych lekarzy opuszcza mury uczelni medycznych.

Cieszę się, że dzięki pracy w Hospicjum, dane mi było zetknąć się ze znacznie szerszym i w mojej opinii bardziej słusznym podejściem do służby drugiemu człowiekowi. Wszak nie każdą chorobę można wyleczyć. Pomimo tego, że medycyna ze swoimi najnowszymi zdobyczami nauki, poszerza horyzonty naszych możliwości, karmiąc nas coraz to nową nadzieją, że śmiercią nigdy nie uda się nam na zawsze rozstać. Ale czy pacjent, którego życie wkrótce ma się zakończyć, może zostać pominięty przez bezradną wobec jego choroby służbę zdrowia? Wręcz przeciwnie, dla lekarzy pojawia się wówczas zupełnie inne wyzwanie: na miarę własnych możliwości i umiejętności zapewnić godne warunki oczekiwania na drugie co do ważności (po urodzinach) wydarzenie w życiu każdego człowieka.

W dzisiejszych czasach każdy śmiertelnie chory pacjent ma prawo oczekiwać od lekarza skutecznej pomocy w walce z takimi objawami jak duszność czy ból. To bardzo dobrze, że w naszym kraju coraz poważniej podchodzi się do problematyki medycyny

paliatywnej, powstaje coraz więcej hospicjów, coraz więcej lekarzy decyduje się na rozpoczęcie tej trudnej specjalizacji. Trudnej, choć mogącej przynieść niezmiernie dużo satysfakcji.

W mojej codziennej praktyce spotykam pacjentów cierpiących na choroby przewlekłe, zmagających się z nowotworem oraz takich, którzy pogodzeni ze swoim losem cierpliwie czekają na swoją godzinę. Wszystkie te osoby łączą jedno: dla nich dotychczasowa hierarchia ważności zmienia się diametralnie, mają oni zupełnie inne potrzeby i troski. Trzeba to zrozumieć, żeby z tej służby czerpać pełnymi garściami. Nie można bagatelizować żadnej, nawet z pozoru błahszej potrzeby chorego.

Trudno przy tym czasami uniknąć osobistego zaangażowania się w problemy drugiego człowieka. Czasami rodzinne, czasami osobiste, czasami wynikające z lęku przed śmiercią, za każdym razem, jednak, dla niego najważniejsze. Niejednokrotnie mam wrażenie, że i ból staje się łatwiejszy do zniesienia, gdy samotność znika wśród obecności życzliwych osób albo gdy uda się pojednać z rodziną.

Nigdy nie zapomnę młodego pacjenta, któremu w dniu swojej śmierci udało się spotkać z dawno niewidzianymi małymi dziećmi. Umarł bez bólu, z uśmiechem na twarzy.

Takie chwile czynią nas bogatszymi, dla nich warto służyć. . .

SYLWIA GARBACZOREK

W LEŚNICZÓWCE

SKUPIENIE DZIENNIKARZY PISM KATOLICKICH



foto: Mieczysław Pawłowski

Ks. Janusz Mnichowski swoim wystąpieniem rozpoczął dzień skupienia. Po nim przeprowadzono warsztaty dziennikarskie, dzieląc uczestników na grupy. Fachowcy dziennikarze udzielali rad jak przeprowadzić dobry wywiad, reportaż, jakie są zasady pisanie w prasie i odpowiedzialność za słowo. Dziennikarze amatorzy słuchali uważnie. Potem była lawina pytań i ożywiona dyskusja.

Bardzo ciekawe było spotkanie z gospodarzem - leśniczym Stanisławem Marcem, który ze swadą opowiadał o lesie i jego skarbach oraz oprowadził uczestników po „leśnej ścieżce dydaktycznej”. Część plenerową spotkania zakończyło ognisko z pieczonymi kiełbaskami.

Po powrocie do leśniczówki Adam Gajewski - redaktor Przewodnika Katolickiego Diecezji Bydgoskiej, poprosił zebranych o sporządzenie notatki ze spotkania w wersji dłuższej i krótszej, jako podpis pod zdjęciem. Wszyscy uczestnicy przeczytali głośno swe prace i zostali ocenieni. Przyznaję, że już w tej notatce biorę pod uwagę wszystko co tam usłyszałam. Następne spotkanie - "opłatkowe" odbędzie się 8 stycznia 2006 r.

IRENA PAWŁOWSKA

Chcąc zintegrować środowisko dziennikarskie i podnieść umiejętności ludzi tworzących prasę parafialną, ks. dr Mariusz Kuciński, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej zorganizował dla nich dzień skupienia. W sobotę 26 listopada br. zjechali się dość licznie do leśniczówki Białe Błota. Gośćmi spotkania byli ks. Janusz Mnichowski, ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Bydgoskiej, Alicja Polewska z Gazety Pomorskiej, Urszula Guźlecka i Katarzyna Marcysiak z TVB, Magdalena Jasińska i Ewa Dąbska z Radia PIK.



**DOM
SUE RYDER**
W BYDGOSZCZY

Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej
DOM SUE RYDER

w Bydgoszczy
ul. Wilhelma Roentgena 3
85-796 Bydgoszcz

KAPLICA

**pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego
POSŁUGA DUSZPASTERSKA**

(odwiedziny chorych, rozmowy z pacjentami i ich bliskimi itp.) trwa każdego dnia od 9.00 do 15.00 i na każde wezwanie.

MSZA ŚW. sprawowana jest w kaplicy św. Alberta w każdą niedzielę o 14.00.

ks. Wojciech Retman (kapelan),
tel. **348-56-42** (centrala RZOP-DSR)
oraz **323-48-46**.

Test o Eucharystii (zakończenie)

POZNAĆ LEPIEJ

W każdym wydaniu „Na oścież” podawaliśmy 3 pytania dotyczące Mszy św. sugerując trzy odpowiedzi, z których tylko jedna (choć nie zawsze) była właściwą.

Dla autorów poprawnych odpowiedzi z bieżącego wydania przewidziano nagrody - dyplomy udziału w konkursie. Specjalną nagrodę przewidziano **dla wytrwałych**, tj. tych którzy zebrali wszystkie dyplomy udziału we wszystkich częściach testu i przysłali wszystkie poprawne odpowiedzi.

Dziś nadszedł czas podziękowania wszystkim i ogłoszenia szczęśliwego posiadacza nagrody - niespodzianki.

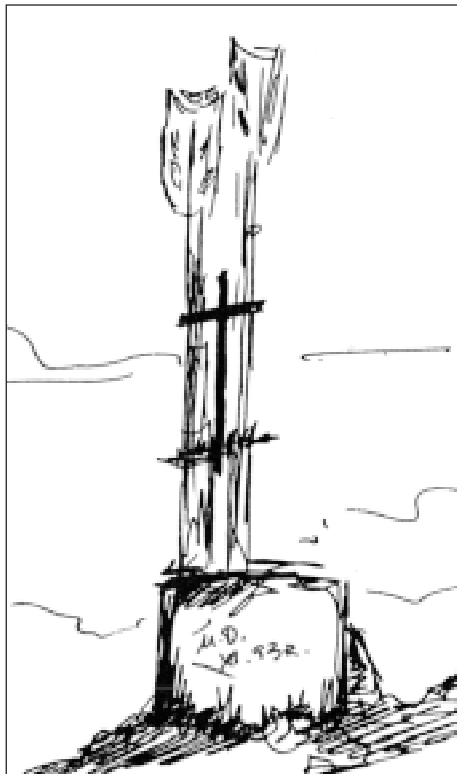
Poprawne odpowiedzi z ostatniej części brzmiały: **1B, 2A i 3A**.

Dyplomy za poprawne rozwiązanie testu otrzymują: **Zbigniew Bielawski** (ul. Kleina 7), **Patrycja Kulczewska** (ul. Bartłomieja z Bydgoszczy 13); **Magdalena Wiśniewska** (ul. Kleina 5), **Magdalena Wilk** (ul. Albrychta 2) i **Joanna Wojcik**, ul. Jasiniecka 5. Dyplomy czekają w zakrystii.

Nagrodę główną **DLA WYTRWAŁYCH** wylosowaną z grona następujących osób: **Patrycja Kulczewska i Magdalena Wilk** otrzymuje **Patrycja Kulczewska** - gratulujemy. Nagrodą jest książka pt. „Elementarz ks. Twardowskiego dla najmłodszego, średniaka i starszego”, wydany przez Wydawnictwo Literackie w 2005 roku.

ADALBERT





STANISŁAW GÓRALCZYK

Urodził się 9. października 1889 roku w Jedlcu w powiecie pleszewskim (obecnie woj. wielkopolskie).

Był synem miejscowego rzeźnika Jana i Heleny z domu Kazacka. Szkołę Powszechną ukończył w swej rodzinnej miejscowości, po czym przeniósł się do rodziny matki do Krakowa. Tam wstąpił do Gimnazjum św. Jana i w czerwcu 1910 roku zdał maturę.

Następnie podjął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Kętach uzupełniając kwalifikacje pedagogiczne.

W latach 1911 do 1913 pracował jako nauczyciel w Prywatnym Niższym Gimnazjum i w Miejskiej Szkole Zawodowej w Oświęcimiu. W roku 1913 rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale teologicznym. Jednak jako poddany cesarza pruskiego musiał je przerwać, bowiem w dniu 8 sierpnia 1914 roku został powołany do wojska niemieckiego.

Przez cały czas trwania I wojny światowej służył w różnych formacjach. Dwa razy był na pierwszej linii frontu we Francji.

Po demobilizacji brał czynny bardzo aktywny udział w akcji plebiscytowej i powstańczej na Górnym Śląsku. Musiał jednak opuścić te tereny ze względu na przesładowania i groźby ze strony miejscowych Niemców.

W roku szkolnym 1919 - 1920 pracował jako nauczyciel w Państwowym Gimnazjum w Pleszewie. Przerwał jednak pracę zawodową podejmując studia uzupełniające na Uniwersytecie Poznańskim. Ukończył je w 1924 roku otrzymując uprawnienia do nauczania języka polskiego jako przedmiotu głównego, oraz historii Polski jako przedmiotu dodatkowego we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących w Polsce.

W dniu 7 lipca 1924 roku został przyjęty do pracy jako nauczyciel polonista do Miejskiego Gimnazjum Matematyczno Przyrodniczego imienia Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy. Od 1930 roku uczył także w tej szkole historii Polski. W placówce tej założył prężne Kółko Polonistyczne i Kółko Poetyckie. W późniejszym czasie rozwinął także pracownię pomocy historycznych. Oprócz pracy we wspomnianej szkole pracował też jako nauczyciel kontraktowy w Prywatnym Gimnazjum z niemieckim językiem nauczania przy ulicy Warmińskiej. Tam pracował jednak tylko do 1933 roku. Placówkę zasadniczej zaś został wierny aż do wybuchu II wojny.

Stanisław Góralczyk był od początku wojny poszukiwany przez władze niemieckie, bowiem był na „czarnej liście” za działalność polityczną na Śląsku. Aresztowany został przez Gestapo w mieszkaniu przy ulicy Gdańskiej 162 i doprowadzony do obozu dla internowanych Polaków w koszarach 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej w dniu 16 października 1939 roku.

Rozstrzelano go w masowej egzekucji nauczycieli w Dolinie Śmierci w Fordonie w dniu 1 listopada 1939 roku.

opracował **KFAD**

Materiały źródłowe:

- *Kronika Bydgoska Tom XIII - TMMB 1991*

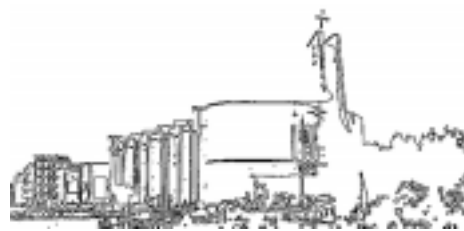
- *Istniejące wzmianki w Muzeum Nauczycielstwa.*

Nie można też nie wspomnieć o ogólnopolskiej, diecezjalnej i parafialnej prasie katolickiej, która w ogromnym stopniu przyczynia się do szerzenia kultury prawdy, dobra i piękna. Troska o rozwój prasy katolickiej dotyczy nie tylko podnoszenia jej poziomu, ale także o zwiększanie zakresu jej oddziaływania. Niech zatem odpowiedzialni za nie troszczą się o ich wysoki poziom, w duchu polskiej, katolickiej tradycji kulturalnej.

papież Benedykt XVI do biskupów polskich, Watykan, 26 listopada 2005 r.



MUROWANA



W rok 1984 weszliśmy z wieloma planami i zamiarami. Zima sprzyjała by prowadzić przygotowania do budowy murowanej kaplicy. W zasadzie już w pierwszym kwartale gotowe były wykopy i szalunki pod fundamenty, a nawet część fundamentów pod tak zwaną część mieszkalną.

W dniu 19 marca (św. Józefa) Mszą św. odprawioną przez proboszcza ks. Zygmunta Trybowskiego rozpoczęto pierwszy sezon budowlany i dzień ten stał się tradycją w parafii. W następnych latach od 19 marca rozpoczynaliśmy budowę plebanii i domu katechetycznego, kościoła i kaplicy oraz Domu Jubileuszowego.

Od tego dnia ekipy budowlanców przystąpiły pełną parą do pracy. Jedni zalewali fundamenty pod kaplicę, inni stawiali już mury pod mieszkania dla kapłanów, a nieco później inna ekipa rozpoczęła budowę salek obok kaplicy. Salki, tak jak mieszkania były bardzo potrzebne, bo trzeba było przygotować pierwszą grupę dzieci do I Komunii. Gotowa była dokumentacja kaplicy, więc można było zamówić wykonanie więzów dachowych, oraz przystąpić do układania instalacji: kanalizacji, gazu i wody, oraz elektrycznej.

Tempo budowy była tak szybkie, że już w kwietniu ks. Proboszcz mógł zamieszkać na miejscu. Przez około 2 tygodnie „urządził” swoje tymczasowe mieszkanie z całym „wyposażeniem” w piwnicy. Były w nim: stół i krzesło, oraz drewniane łóżko i szafka (łóżko i szafka istnieją do dziś, choć nie są używane). Ks. proboszcz Z. Trybowski podjął też decyzję, że w parafii, od 25 kwietnia 1984 roku, co środę, będzie Nabożeństwo ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Budowa wymagała zakupów cegły, cementu i wapna, czy żwiru, ale też i drewna, stolików, krzesel i innych mebli - przeważnie używanych. Zakupiono też pierwsze maszyny stolarskie (piłę tarczową, heblarkę i szlifierkę taśmową). Były one potrzebne do budowy i prac wykończeniowych. Prawie wszystkie prace wykonywano we własnym zakresie.

We wrześniu 1984 roku gotowe były mury kaplicy i przystąpiono do montażu stalowych dźwigarów dachowych. Elektrycy kładli instalację oświetleniową, a murarze tynkowali wnętrze kaplicy.

Tempo prac pozwoliło na szybkie „przeprowadzenie” się z „betlejemki”, już przed Bożym Narodzeniem. (cdn.)

KFAD

Od autora:

Gdyby, po lekturze kolejnego odcinka, ktoś chciał coś dopowiedzieć do opisywanych zdarzeń, bardzo proszę o kontakt.

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRTY
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

26 listopada 2005

Mateusz Hubert Leszczyński
ur. 29.08.2005

27 listopada 2005

Kamil Cyprian Szafrński
ur. 19.09.2005

10 grudnia 2005

Wojciech Karol Jędrzejewski
ur. 17.08.2005

11 grudnia 2005

Hanna Maria Szłaga
ur. 17.09.2005

Szymon Frankowski
ur. 15.10.2005

Szymon Kowalski
ur. 10.10.2005

Gabriela Anna Waszczak
ur. 27.09.2005



ŚLUBY
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

Od 12 listopada 2005 do momentu
zamknięcia niniejszego wydania
nie było ślubów w naszym kościele



ZMARLI
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Józefa Włodarczyk
ur. 17.01.1923 zm. 18.11.2005

Kalendarz parafialny

PRZYJACIEL I PRZEWODNIK

Na Rok Pański 2006 przygo-
towaliśmy naszym Parafianom,
Sympatykom naszego kościoła
i Przyjaciółom „Kalendarz Para-
fialny”.

Zawiera także informacje na
temat ważnych w życiu parafii
wydarzeń, apostołskich inicjatyw
i planów. Są w nim zawarte
wszystkie podstawowe informa-
cje dotyczące funkcjonowania
naszej wspólnoty parafialnej, te-
lefony i adresy oraz terminy sta-
łych i okresowych posług dusz-
pasterskich.

KS. PROBOSZCZ JAN ANDRZEJCZAK



INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY (cd ze str. 18)

Internetowa transmisja nabożeństw z kościoła parafialnego w niedzielę i święta z parafialnej strony internetowej www.mbk.m.pl

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o 15.00 oraz Msza św. o 15.30 od pn. do pt. Godzinki o Miłosierdziu Bożym w każdy czwar-
tek o 8.00 w kaplicy.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00 do 18.00.

W pierwszy piątek miesiąca po Różańcu o 16.30 spotykają się Podwór-
kowe Kółka Różańcowe Dzieci.

Kompendium (2)

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Redakcja „Na oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszyst-
kie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu
Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

WYZNANIE WIARY

Rozdział pierwszy

CZŁOWIEK ZDOLNY PRZYJĄĆ BOGA

*Jakże wielki jesteś, Panie, i godny, by Cię słać. (...) Stworzyłeś nas
bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spo-
cznie w Tobie (św. Augustyn).*

2. Dlaczego w człowieku jest pragnienie Boga?

Bóg sam, stwarzając człowieka na swój obraz, wpisał w jego serce
pragnienie poznania Go. Jeśli nawet to pragnienie jest często nie
dostrzegane, Bóg nie przestaje wzywać każdego człowieka, aby Go
szukał i znalazł w Nim pełnię prawdy i szczęścia, których poszukuje
bez wytchnienia. Ze swej natury i powołania jest więc człowiek istotą
religijną, zdolną do wejścia w komunię z Bogiem. Z tej intymnej i
żywej więzi z Bogiem wyrasta jego fundamentalna godność.

3. Jak można poznać Boga za pomocą samego światła roz- umu?

Biorąc za punkt wyjścia rzeczy stworzone, tj. świat materialny i oso-
bę ludzką, człowiek może za pomocą naturalnego światła rozumu
poznać w sposób pewny Boga jako Przyczynę i Cel wszystkich rze-
czy i jako Najwyższe Dobro, Prawdę i Piękno Nieskończone.

4. Czy wystarczy samo światło rozumu do poznania tajemnicy Boga?

Człowiek napotyka wiele trudności w poznaniu Boga za pomocą sa-
mego światła rozumu. Ponadto nie może o własnych siłach wnikać
w głębię tajemnicy Boga. Z tego powodu potrzebuje Objawienia Bo-
żego, nie tylko odnośnie do prawd, które przekraczają możliwości
ich rozumienia, lecz także gdy chodzi o prawdy religijne i moralne,
które - jakkolwiek same przez się dostępne rozumowi - mogą w ten
sposób przez wszystkich być poznane bez trudności, z zupełną pew-
nością i bez domieszki błędów.

5. Jak mówić o Bogu?

Możemy mówić o Bogu wszystkim ludziom i ze wszystkimi ludźmi,
opierając się na różnorodnych doskonałościach człowieka i innych
stworzeń, które odzwierciedlają, zawsze w sposób ograniczony, nie-
skończoną doskonałość Boga. Trzeba jednakże nieustannie oczysz-
czać nasz język z tego, co obrazowe i niedoskonałe, wiedząc, że nie
będziemy nigdy w stanie w sposób pełny wyrazić nieskończonej ta-
jemnicy Boga.

Rozdział drugi

BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI OBJAWIENIE BOZE

6. Co Bóg objawił człowiekowi?

Bóg w swej dobroci i mądrości objawił się człowiekowi. Przez czyny
i słowa objawił samego siebie i swój dobrotliwy zamiysł, który od-
wiecznie zawarł w Chrystusie dla dobra wszystkich ludzi. Objawiając
swoj zamiysł, Bóg pragnie udzielać swojego Boskiego życia wszyst-
kim ludziom, by, dzięki łasce Ducha Świętego, w swoim jedynym Synu
uczynić ich przybranymi synami.

7. Jakie są pierwsze etapy Objawienia Bożego?

Bóg na początku objawił się pierwszym rodzicom, Adamowi i Ewie, i
wezwał ich do wewnętrznej komunii z sobą. Objawienia tego nie prze-
rwał po ich upadku, ale wzbudził w nich nadzieję zbawienia dla całego
rodzaju ludzkiego. Po potopie zawarł przymierze z Noem i ze
wszystkimi istotami żyjącymi. (cdn) (IP)

Źródło: „Kompendium Kościoła Katolickiego”, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005

W każdy pierwszy piątek miesiąca prowadzona jest przez różne wspól-
noty modlitwa „Różańcowe Jerycho”.

Ukazał się „Kalendarz parafialny” na rok 2006 (więcej obok).

Informacje CKK „Wiatrak” i DA „Martyria” wewnątrz wydania.

Przygotowywana jest strona dla dzieci w naszym miesięczniku. Zapro-
samy pomocników. Kontakt drogą „Poczty parafialnej”.

Bieżące ogłoszenia duszpasterskie można przeczytać w internecie:
www.mbk.m.pl

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 15.30^(*) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 17.00 18.30

(*) - odprawia się od poniedziałku do piątku

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

Od niedzieli 27. listopada trwa Adwent - czas, który ma nas przygotować do spotkania ze Zbawicielem w wieczności i do świąt Bożego Narodzenia. * Dzieci przygotowały tradycyjne lampiony i chodzą na Roraty o 17.00 we wtorki, środy i czwartki. Roraty dla dorosłych w dni powszednie o 7.00. * Po Mszy św. o 11.30 ogłoszono wyniki na najładniejszy wieniec adwentowy. Na konkurs wpłynęły 144 prace. * Oplatki wigilijne można jeszcze nabywać w zakrystii po Mszach św. i w Biurze parafialnym w godzinach urzędowania. Kościelni nie roznoszą opłatków do mieszkań.

Od 29 listopada do 7 grudnia trwała tradycyjna już w naszej parafii Nowenna przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia) odmawiana codziennie po Mszach św. o 8.30 i 18.30.

6. grudnia po Mszy św. rorantniej o 17.00 przybył ze słodyczami do naszego kościoła św. Mikołaj. Było sporo radości.

11. grudnia podczas wszystkich Mszy św. zbierano dary w ramach akcji „Kilogram dla potrzebującego”. Akcję przygotował Parafialny Zespół „Caritas”. Zebrano tyle produktów, że wystarczyło na przygotowanie 146 paczek świątecznych dla najuboższych rodzin.

Od 11 do 15 grudnia trwały Adwentowe Rekolekcje Ewangelizacyjne, które prowadził ks. Paweł Kulbacki (więcej na str. 9)

20 grudnia o 19.00 na plebanii odbędzie się opłatek Sejmiku.

22 grudnia będzie spowiedź adwentowa dla wszystkich parafian.

24 grudnia o 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego i wystawienie Najświętszego. Sakramentu. Msza św. wigilijna o 16.00 dla wszystkich samotnych, chorych i bezdomnych. Po tej Mszy św. księża podzielą się z obecnymi opłatkiem. * Pasterki o 22.00 i 24.00 z udziałem Żywego Żłóbka.

25 grudnia nie będzie Mszy św. o 7.00, pozostałe Msze św. wg porządku niedzielnej. * III rocznica śmierci ks. Zygmunta Trybowskiego.

25 i 26 grudnia na Mszach św. o 13.00 będzie asystował Żywy Żłóbek.

26 grudnia ofiary z kolekty będą przeznaczone na KUL.

27 grudnia rozpoczyna się kółka parafialna. Początek odwiedzin w dni powszednie (pn-pt) o 16.00, w soboty o 14.00 a w niedziele o 15.00. Plan kółek zamieszczono na stronie obok.

1. stycznia 2006, po Mszy św. o 17.00 odbędzie się koncert Chóru „Fordonia” dedykowany pamięci śp. ks. Zygmunta Trybowskiego.

2. stycznia o 20.00 odbędzie się Czuwanie z Maryją. O 21.37 rozdzwonią się parafialne dzwony.

5. stycznia o 19.00 odbędzie się w kościele koncert przygotowany przez CKK Wiatrak

6. stycznia w Uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli na Mszy św. o 18.30 będzie asystował Żywy Żłóbek.

18 stycznia o 8.00 i 18.00 odmawiany będzie Różaniec na rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

20 stycznia przypada Jubileusz X-lecia Parafialnej Straży Marszałkowskiej i jednocześnie dzień patrolny - wspomnienie św. Sebastiana.

Parafialny Zespół „Caritas” pełni dyżur w każdą środę od 17.00 do 19.00 w Domu parafialnym. W czasie dyżuru istnieje możliwość wypożyczenia alb - strojów dla dzieci przygotowujących się do I Komunii św. (cd. informacji str. 17)

Diękujemy korespondentom i autorom tekstów, oraz za nadesłane listy i pozdrowienia. Skład ukończono i oddano do druku 16 grudnia 2005 r. Następane wydanie „Na oścież” planowane jest 22 stycznia 2006 r.

TELEFONY

323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak, 323-48-35 Biuro Parafialne

323-48-42 ks. Krzysztof Danowski; 323-48-43 ks. Dariusz Wesolek;

323-48-44 ks. Zbigniew Zimniewicz; 323-48-45 ks. Krzysztof Buchholz;

323-48-46 ks. Wojciech Retman

Miesięcznik „Na oścież” Redaguje kolegium, ks. Krzysztof Buchholz (asystent kościelny) * Adres: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; naosc@naosc.lo.pl * http://www.naosc.lo.pl (również na stronie parafialnej: www.mbk.m.pl) * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

KRZYŻÓWKA GWIAZDKOWA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											
12											
13											
14											
15											
16											
17											
18											
19											
20											
21											

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1A Mocna tkanina na ubrania robocze 2F Gdy do matematyki, to w kratkę 3A Część serialu telewizyjnego 4F Gdy w Nowym Jorku, to na pewno Wolności. 5A Rozwiązywane na lekcjach matematyki 6G Trzy minuty na ringu 7A Naturalne, to obornik lub kompost 8G Kraj z cedrem w herbie 9A Zapisany dźwięk na taśmie magnetofonowej 10G Na niej występują aktorzy 11D Nieprawidłowy wymaga korekcji 12A Niewola u Tatarów 13D Okres kończący się ostatkami 14A Baśniowy skarbiec 15F Powierzchnia mieszkania 16A Okrycie cieplejsze od jesionki 17E Wesołe utwórki literackie 18A Sytuacja bez wyjścia 19E Potocznie o bezkrytycznym pochlebcy 20A Masa zgęstniałej krwi 21E Słodka nalewka ziołowa.

PIONOWO: A1 Pan z królewskiej świty A16 Czasem oryginalny wpada do głowy B9 Farba wodna C5 Osobowy to winda w budynku C16 Zawsze wielka na początku nazwiska D1 Płowa królowa zwierząt D9 Lubi niebezpieczne sytuacje E5 Bardzo pieszczotliwie o dziecięcej nóżce E11 Milionowa część tony E16 Kapitan lub major F1 Rozstali się ze Słowakami F17 Pomost przeładunkowy G1 Powierzchnia o skrócie „ha” G8 Mają rude futerka G13 Kobieta porozumiewająca się na migi H6 Bywa, gdy bierzemy nogi za pas H17 Torba na bagażniku rowerowym J1 Ten, komu najlepiej w piekle J13 Kawalek zdania K6 Stawiana po badaniu lekarskim L1 Udaje towar w witrynie L13 Sportsmenka na lodzie.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(H11, B5, L5, E9, C3, G1) (F1, G1, K11, C17, A9, H12, E1) (A3, F20, L13, B18, G4, C1, H19) (G9) A16, J3, A14, L2, G2, D9, D13, L6) (D16, D7) (L20, B1, G19, B20, H8) (A12, H9, F2, K4, G10, F21) (K17, H6) (F15, J6, K21, J10)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 15 stycznia 2006 roku. Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania brzmiało: „ŻYCIE NIE JEST WIECZNE, ALE WIECZNE MIESZKANIE CZEKA. ŻYJ JAK BÓG PRZYKAZAŁ”. Nagrodę otrzymuje Katarzyna Bielawska, zam. w Bydgoszczy przy ul. Kleina 7. Gratulujemy. Nagroda od odebrania w zakrystii.

HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA ...

ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE 2005-2006

27. grudnia 2005

Pod Skarpą i przyległe; Sucha-domki; Kaliskiego-domki; Bydgoskich Olimpijczyków-domki; Igrzyskowa-domki; Monte Cassino-domki; Monte Cassino 6, 1-51; Monte Cassino 6, 52-91; Monte Cassino 6, 92-135; Brzóska - domki;

28. grudnia 2005

Monte Cassino 5, 1-40; Monte Cassino 5, 41-80; Monte Cassino 4, 1-20; Monte Cassino 3, 1-19; Monte Cassino 4, 21-60; Monte Cassino 2, 1-40; Monte Cassino 2, 41-78; Monte Cassino 1, 1-40;

29. grudnia 2005

Monte Cassino 1, 41-90; Konfederatów Barskich 4, 1-20; Konfederatów Barskich 7, 1-18; Konfederatów Barskich 3, 1-30; Konfederatów Barskich 3, 31-73; Konfederatów Barskich 3, 74-108; Piwnika Ponurego 4, 1-43; Piwnika Ponurego 4, 44-76; Piwnika Ponurego 1c sklep;

30. grudnia 2005

Bołtucia 10, 1-10; Bołtucia 8, 1-20; Bołtucia 10, 11-45; Bołtucia 10, 46-80; Bołtucia 4, 1-20; Bołtucia 6, 1-20; Bołtucia 2, 1-59; Bołtucia 2, 60-119; Wańkowicza 1, 1-38;

2. stycznia 2006 Wańkowicza 2, 1-45; Wańkowicza 2, 46-55; Wańkowicza 6, 1-30; Wańkowicza 4, 1-46; Albrychta 2, 1-40; Albrychta 2, 41-55; Albrychta 1, 36-51; Albrychta 1, 1-35; Chłodzińskiego 1, 1-44;

3. stycznia 2006

Chłodzińskiego 3, 1-20; Chłodzińskiego-domki i przedszkole; Licznarskiego-domki; Licznarskiego 2, 1-40; Licznarskiego 4, 1-40; Licznarskiego 2, 41-50; Licznarskiego 6, 1-21; Licznarskiego 8, 1-12; Nowickiego-domki; Frydrychadomki; Pawła z Łęczycy; Bartłomieja z Bydgoszczy 10, 1-50; Bartłomieja z Bydgoszczy 13, 1-50;

4. stycznia 2006

Bartłomieja z Bydgoszczy 4, 1-60; Bartłomieja z Bydgoszczy 7, 1-42; Bartłomieja z Bydgoszczy 8, 1-50; Teski 1, 1-45; Teski 2, 1-30; Teski 3, 51-60; Teski 3, 1-50; Tychoniewicza 1, 1-40;

5. stycznia 2006 Tychoniewicza 2, 1-24; Twardzickiego-domki; Kulpińskiego Tychoniewicza 4, 1-40; Tychoniewicza 4, 41-80; Gordona; Brzęczkowskiego; Wiszniewskiego 1, 1-30; Wiszniewskiego 2, 1-18; Nieduszyńskiego-domki; Piechockiego; Drygałowej; Szumana; Wielicza;

7. stycznia 2006

Nieduszyńskiego 11, 1-36; Nieduszyńskiego 20, 1-30; Nieduszyńskiego 20, 31-40; Nieduszyńskiego 18, 1-16; Łochowskiego 7, 1-37; Łochowskiego 7, 38-80;

8. stycznia 2006 (niedziela)

Łochowskiego 7, 81-115; Łochowskiego 7, 116-162; Łochowskiego 4, 1-26; Sosnowskiego 1, 1-20;

9. stycznia 2006

Akademik ATR; Łochowskiego 4a, 1-24; Łochowskiego 4, 27-61; Łochowskiego 4, 62-104; Łochowskiego 4, 105-141; Łochowskiego 5, 1-20; Sosnowskiego 3, 1-21;

10. stycznia 2006

Akademik ATR; Sosnowskiego 4, 1-18; Sosnowskiego 5, 1-18; Łochowskiego 2, 31-50; Łochowskiego 2, 1-30; Łochowskiego 2, 51-95; Krysiewiczowej 2, 1-40;

11. stycznia 2006

Akademik ATR; Łochowskiego 3, 160-189; Łochowskiego 3, 1-40; Łochowskiego 3, 41-79; Łochowskiego 3, 80-119; Łochowskiego 3, 120-159;

12. stycznia 2006

Berlinga 1, 1-39; Berlinga 2, 1-35; Berlinga 2, 36-65; Berlinga 2, 66-105; Berlinga 2, 106-129 + Piórka-domki;

13. stycznia 2006

Piórka 1, 1-25; Berlinga 7 i 9 - domki; Piórka 1, 26-55; Berlinga 4, 1-42; Berlinga 4, 43-71; Berlinga 4, 72-103;

14. stycznia 2006

Berlinga 4, 104-145; Berlinga 4, 146-175; Berlinga 6, 1-40; Berlinga 6, 41-92;

15. stycznia 2006 (niedziela)

Berlinga 6, 93-143; Berlinga 6, 144-189; Kleina 2, 1-38;

16. stycznia 2006

Akademik CM UMK; Mielczarskiego 1, 1-24; Kleina 2, 39-78; Kleina 5, 1-30; Kleina 3-przedszkole; Kleina 5, 31-69;

17. stycznia 2006

Akademik CM UMK; Mielczarskiego 2, 1-16; Kleina 7, 1-37; Kleina 7, 38-79; Kleina 7, 80-113;

18. stycznia 2006

Akademik CM UMK; Mielczarskiego 4, 1-30; Kleina 7, 114-139; Kleina 11, 1-24; Kleina 4, 1-46; Kleina 4, 47-81;

19. stycznia 2006

Kleina 4, 82-124; Kleina 4, 125-161; Bielawskiego 1, 1-35; Bielawskiego 1, 36-55; Bielawskiego 2, 1-20; Bielawskiego 2, 21-53;

20. stycznia 2006

Bielawskiego 2, 54-96; Bielawskiego 2,

97-111; Berlinga 11, 1-20; Berlinga 11, 21-50; Berlinga 15, 1-16; Fiedlera 1, 1-18;

21. stycznia 2006 Berlinga 15, 17-56; Berlinga 15, 57-88; Łabendzińskiego 1, 1-36;

22. stycznia 2006 (niedziela) Łabendzińskiego 1, 37-48; Łabendzińskiego 2, 1-28; Łabendzińskiego 2, 29-40; Łabendzińskiego 4, 1-26 + Berlinga 8-przedszkole;

23. stycznia 2006 Łabendzińskiego 4, 27-72; Łabendzińskiego 4, 73-102; Lehmana 2, 1-32; Lehmana 2, 33-56; Fiedlera-domki + Berlinga 17-szkoła;

24. stycznia 2006 Sucharskiego 2, 1-45; Sucharskiego 2, 46-96; Sucharskiego 4, 1-43; Sucharskiego 4, 44-84; Sucharskiego 4, 85-125;

25. stycznia 2006 Sucharskiego 4, 126-172; Sucharskiego 4, 173-200; Sucharskiego 4, 201-232; Thommee 1, 1-40; Thommee 1, 41-75; Thommee-przedszkole;

26. stycznia 2006

Thommee 3, 1-30; Gierczak 4, 1-30; Gierczak 6, 1-18; Gierczak 13, 1-15; Gierczak 13, 16-50; Gierczak 13, 51-94;

27. stycznia 2006

Gierczak 13, 95-120; Kleeberga 3, 1-18; Kleeberga 7, 1-20; Kleeberga 5, 1-30; Witeckiego 1, 1-39; Witeckiego 1, 40-79;

28. stycznia 2006

Witeckiego 1, 80-114; Witeckiego 2, 1-40; Witeckiego 2, 41-78; Witeckiego 2, 79-122;

29. stycznia 2006 (niedziela)

Witeckiego 3, 1-45; Witeckiego 3, 46-90; Witeckiego 3, 91-131;

30. stycznia 2006

Bydgoskich Olimpijczyków 6, 1-50; Igrzyskowa 1, 1-36; Igrzyskowa 1, 37-82; Igrzyskowa 1, 83-122; Igrzyskowa 1, 123-153;

31. stycznia 2006

Igrzyskowa 1, 154-192; Igrzyskowa 1, 193-222; Igrzyskowa 3, 1-44; Igrzyskowa 3, 45-83; Igrzyskowa 3, 84-123;

1. lutego 2006

Igrzyskowa 6, 1-41; Igrzyskowa 6, 42-91; Igrzyskowa 6, 92-145; zgłoszenia indywidualne.

GODZINY

ROZPOCZYNANIA KOŁĘDY:

poniedziałek-piątek - **16.00;**

sobota - **14.00;**

niedziela - **15.00.**

fot. Archiwum ks. Arkadiusza (SDB)



20.11.2005 - Chwila radości w szpitalu
- animator br. Hieronim Majka (CSSp)

fot. MAP



6.12.2005 - Roraty - adwentowe czuwanie
dzieci w parafialnym kościele o 17.00

fot. MAP



11 - 15.12.2005 - Adwentowe rekolekcje
ewangelizacyjne - ks. Paweł Kulbacki
- moderator Krucjaty Wyzwolenia Człowieka

fot. MAP



11.12.2005 - "Kilogram dla potrzebujących"
- adwentowa akcja charytatywna
Parafialnego Oddziału "Caritas"

fot. MAP



27.11.2005 Na konkurs wieńców adwentowych zgłoszono 144 prace

fot. MAP



6.12.2005 - W dniu wspomnienia św. Mikołaja była radość dla wszystkich dzieci

fot. Jarosław Szymański (3x)



11.12.2005 - "Mikołajki" dla dzieci przygotowane przez grupę charytatywną "Agravka"